Nr. 178. Niedziela, 6 Sierpnia 1893. Rok 83.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

„Tygodnik Ilustrowany„ dla prenumeratorów „Gazety Lwowskiej“ kosztuje we Lwowie rocznie 10 zł., półrocznie 5 zł., kwartalnie 2 zł. 50 ct., miesięcznie 84 ct. Na prowincyi: rocznie 12 zł. 60 ct., półrocznie 6 zł. 30 ct., kwartalnie 3 zł. 15 ct., miesięcznie 1 zł. 5 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 5 sierpnia.

Jutro, d. 6 b. m. zbiera się w Zurychu międzynarodowy socyalistyczny kongres robotników, i b dzie obradował do 12 b. m. Na porządku dziennym narad znajdują się następujące kwestye: Zarządzenia, celem międzynarodowego wymuszenia ośmiogodzinnej pracy dziennej; ogólne postanowienia o święceniu dnia 1 maja; taktyka polityczna socyalnej demokracyi wobec parlamentaryzmu i agitacyi wyborczej; stanowisko socyalnej demokracyi na wypadek wojny; kwestya, czy związki rękodzielnicze mają mieć charakter narodowy, czy międzynarodowy; ochrona robotnic; wreszcie sprawa międzynarodowej organizacyi socyalnych demokratów.

Wniosek zjednoczonej organizacyi szwajcarskiej, odnoszący się do ośmiogodzinnej pracy, zaleca jako środek dla międzynarodowego przeprowadzenia tego postulatu rękodzielniczą i polityczną organizacyę klas robotniczych na narodowej i międzynarodowej podstawie, oraz rozwinięcie jak najszerszej propagandy z pomocą tejże organizacyi. Dalej zaleca socyalistycznym reprezentantom w parlamentach, aby porozumieli się między sobą, w jaki sposób dałoby się najłatwiej przeprowadzić z pomocą ustawodawstwa międzynarodowego dzień roboczy o ośmiu godzinach pracy.

Do trzeciego punktu porządku dziennego: Polityczna taktyka socyalnych demokratów, zgłosiło holenderskie stronnictwo robotnicze wnioski, w których żąda, aby robotnicy uważali wybory do parlamentu tylko jako środek agitacyjny, i aby ich przedstawiciele wstrzymali się od wszystkich prac parlamentarnych a ograniczyli się na protestowaniu i zwalczaniu obecnego kapitalistycznego ustroju społecznego. W końcu domaga się holenderskie stronnictwo robotnicze wzięcia pod rozwagę, czy nie byłoby możliwem porozumienie z rewolucyjnymi socyalistami i komunistycznymi anarchistami.

Co do kwestyi międzynarodowej organizacyi socyalnych demokratów, wnosi paryski komitet centralny: Wszystkie frakcye socyalistycznych stronnictw robotniczych, biorących udział w międzynarodowym kongresie socyalistów, mają nosić jedną i tę samą nazwę, mianowicie: „Międzynarodowe stronnictwo socyalistyczne“.

Sprawą kongresu zurychskiego zajmowało się także odbyte niedawno w Berlinie zebranie tamtejszych polskich socyalistów. Uchwalono nie wysyłać na ten kongres osobnego reprezentanta polskich socyalistów, a natomiast postanowiono zbierać składki na urządzenie wiecu wszystkich socyalistów polskich pod panowaniem pruskiem i przyjęto w tej mierze następującą uchwałę: „Wiec publiczny robotników polskich w Berlinie upoważnia komisyę prasową i agitacyjną, by porozumiała się ze wszystkimi socyalistami polskimi pod panowaniem pruskiem w sprawie konferencyi, na której przedmiotem obrad będzie zcentralizowanie socyalistów polskich.“

Dla lepszego zrozumienia tej sprawy należy objaśnić, że socyalistyczne organizacye polskie nie tworzą dotychczas odrębnej całości, lecz są na razie przyłączone do organizacyj niemieckich i stanowią rodzaj ich filij.

Nawiązując do uchwały wiecu berlińskiego, wydała w ostatnim numerze *Gazety Robotn.* sekcya „prasowa i agitacyjna“ do socyalistów polskich odezwę, w której między innemi powiedziano: Z kwestyą kongresu zurychskiego połączona jest sprawa bardzo ważna, a to utworzenie samodzielnej zupełnie niezawisłej partyi socyalistycznej polskiej. Nadszedł czas, aby drobne liczne organizacye polskie, które zawisłe są od partyj niemieckich w Hamburgu, we Wrocławiu, w Berlinie i t. d. połączyły się pomiędzy sobą do wspólnej pracy. Każda organizacya polska pracowała dotychczas na własną rękę, jedna o drugiej mało co wiedziała. Organizacye te miały znaczenie sekcyj polskich w partyi niemieckiej i były niejako narzędziem partyi niemieckiej, aby oddziaływać na robotników polskich. Celem naradzenia się nad środkami zcentralizowania wszystkich Polaków w samodzielnej partyi polskiej, obmyślenia planu działania, wyznaczenia miejsca centralizacyi, słowem porozumienia się we wszystkich kwestyach organizacyjnych, zostanie wkrótce zwołany wiec partyjny socyalistów polskich, żyjących pod berłem pruskiem“.

Odezwa uderza w końcu w strunę patryotyczną, co tem śmieszniej wygląda, iż socyaliści polscy, zarówno jak ich koledzy niemieccy dowiedli wielokrotnie, że narodowość i uczucia patryotyczne są im najzupełniej obojętne.

Z nad Newy.

Petersburg, 1 sierpnia.

(Wystawa hygieniczna. — Kolej żelazna sybiryjska i wychodźtwo na Wschód. — Ze statystyki deportacyj na Sybir. — Dzieło prof. Kowalewskiego o Iwanie Okrutnym).

Publiczność petersburska pozbawiona jak zwykle w obecnej porze tych rozrywek, jakich ma podostatkiem w miesiącach zimowych, jesiennych i na wiosnę, okazuje wiele zajęcia dla wystawy hygienicznej, urządzonej za inicyatywą Towarzystwa ochrony zdrowia publicznego, które wyłoniło się z komisyi organizującej w r. 1876 oddział rossyjski na wystawie sanitarnej w Brukseli.

Obecna wystawa dąży do osiągnięcia trzech celów, mianowicie: administracyjnego, pedagogicznego i do poparcia rozwoju produkcyi przedmiotów, mających związek z hygieną i warunkami sanitarnymi.

Wystawę podzielono na następujące sekcye: biologiczną, statystyki medycznej, epidemiologii i geografii medycznej, sekcyę hygieny publicznej i prywatnej, hygieny wychowawczej i oświecenia, klimatologiczną i balneologiczną. Wreszcie są jeszcze dwa oddziały: kolejowy i literatury medyczno-hygienicznej.

Wystawa ma nazwę wszechrossyjskiej dlatego, że różne instytucye publiczne i prywatne jednostki z całego państwa wezwane zostały do udziału; wszakże tylko w części zasługuje na tę nazwę. Jest tu po kilku lub kilkunastu wystawców z Moskwy, Kijowa, Odesy, Warszawy, a gdy wspomnimy o paru wystawcach z Mitawy, wyczerpiemy niemal całkowicie liczbę osób, które z różnych stron państwa stawiły się do apelu. Z instytucyj publicznych, bodaj, ze tylko magistrat m. Warszawy wystąpił z modelem urządzeń kanalizacyjnych, mających bezpośrednio warunki hygieniczne na celu. Z innych większych miast żadne *nic* ważniejszego nie nadesłało.

Najlepiej przedstawiają się wystawy urządzone przez różne ministerstwa i im to poświęcamy dzisiaj krótką wzmiankę. Ministerstwo komunikacyi wystawiło sporą liczbę modelów domów mieszkalnych dla robotników, różnych innych budowli i gmachów, w których gromadzi się większa liczba ludzi, wreszcie po kilka wagonów sanitarnych i szpitalnych, przeznaczonych do przewozu chorych lub rannych.

W tym dziale umieszczono oddział hygieny pokarmów, oddział mleczny, badań chemicznych nad produktami i przedmiotami pokarmu, oddział sztuki kulinarnej, konserwy różne i napoje, oddział z przedmiotami do utrzymania czystości i dezinfekcyi, w których figuruje między innemi Otwock, fabryka gazu w Warszawie, wreszcie obsługa dezinfekcyjna w Berlinie.

W oddziale ministerstwa wojny oprócz modelów różnych szpitali, znajdują się liczne aparaty i przybory do badania produktów. używanych na pokarm dla żołnierzy, różne sterelizatory, laboratorya i t. d. Zbiór ten świadczy o postępach, jakie uczyniono w ciągu stosunkowo krótkiego czasu w sprawie zaopatrzenia i wygód żołnierzy.

Ministerstwo marynarki przedstawiło w modelach nietylko takie ogromne statki jak „Pamiat' Azowa“ i „Dmitrij Donskoj“, ale i obraz życia majtków na lądzie i morzu, oraz urządzeń szkolnych i szpitalnych w rożnych portowych miastach państwa.

Lasy i znaczenie ich pod względem hygienicznym i klimatycznym, wzięte zostały w opiekę przez ministerstwo dóbr państwa. Tu, oprócz map i statystyki lasów, widzimy także i plany urządzeń różnych instytucyj naukowych, zostających pod zarządem tego ministerstwa. Zakładów tych jest 20.

Zarząd więzień wystawił model celi dla więźnia, skazanego na zupełnie odosobnienie. Wrażenie bardzo przygnębiające. Małe okienko, wysoko u pułapu, łóżko, szaflik, stołek — oto wszystko dla ciała — a dla ducha? — egzemplarz starego i nowego testamentu. Egzystencya opłakana i nie dziwić się, że w takich warunkach można dostać pomięszania zmysłów. Ale czego to organizm ludzki nie zniesie? Przecież kroniki więzienne wspominają o skazańcach, którzy po kilkanaści

---

44)

POLUBOWNA UGODA

POWIEŚĆ

PRZEZ

ABGAR-SOŁTANA.

XI.

(Ciąg dalszy).

Panowie, zostawiwszy zziajane konie pod opieką furmana, cicho i ostrożnie szli za światłem kagańca; — pies wył coraz przeraźliwiej.

Baron z rewolwerem w ręku podsunął się pierwszy pod drzwi i zastukał w nie z całej siły; — milczenie głuche było jedyną odpowiedzią; zastukał powtórnie — toż samo, tylko echo od budynków gospodarskich odpowiedziało na to gwałtowne dobijanie się.... Podszedł więc do małego okienka i w nie zaczął stukać tak silnie, że drobne szybki trzęsły się w ramach i zadzwoniły zgrzytliwie — i tu nie znalazł odpowiedzi....

Kazimierz i Aleksander stali milczący, zadumani; kozak zaś drzewcem kagańca bił z całych sił we drzwi.

— Ani żywego ducha! — szepnął baron.

— Drzwi musimy wywalić! — odpowiedział Aleksander.

— Czekaj! Strzelę, może się pobudzą!

Mówiąc to baron wyciągnął jeden rewolwer i strzelił z niego w powietrze, drugi wręczył Kazimierzowi.

Echo kilkakrotne rozniosło strzał po całej okolicy, wśród ciszy nocnej rozgrzmiał on po jarach i lasach, nie zmącił jednak ani trochę ciszy panującej wewnątrz chaty.

— Drzwi wysadzić! — zawołał powtórnie Aleksander i silnem ramieniem oparł się o grube dębowe drzwi; baron i Kazimierz poszli za jego przykładem.... Pod naporem trzech młodych i silnych ludzi zgrzytnęło żelazo zawiasów; była chwila wielkiego wysiłku, wreszcie drzwi poddały się, zrazu zwolna, później zachwiały się i nagle z łoskotem runęły do środka chaty; spłoszone kury i prosięta podniosły lament straszliwy, ogłuszający....

— Kozak z kagańcem wszedł przodem, za nim wkroczyli Kazimierz i baron z rewolwerami w ręku; ostatni szedł dziedzic zamku chwiejnym i niepewnym krokiem.

Drzwi wiodące do izby mieszkalnej były otwarte, blask kagańca rzucił odrazu cały potok światła do cichej, grobowo cichej izby.

Widok przerażający, okropny przedstawił się oczom wchodzących; widok taki, że skamienieli wszyscy i nikt zrazu nie miał odwagi przekroczyć progów tej straszne izby.... Stali patrząc drżący i przerażeni.

Na pościeli stojącej pod ścianą na przeciw drzwi leżało bezwładne ciało Janowej córki.... Twarz jej nietknięta i zawsze klasycznie piękna, pokryta już była woskową białością, trupom właściwą; oczy nie przymknięte w chwili śmierci, straszliwie wykrzywione i skrzepłe przysłonięte były białą jakąś ohydną powłoką.... Z pomiędzy dwu śnieżnych, cudownie pięknych piersi wytryskał strumień krzepnącej już, ciągnącej się, czarnej krwi, która z łóżka spływała obfitą strugą na ziemię i tworzyła na środku izby całą kałużę, pokrytą stygnącą rumianą pianą....

Nad kałużą tą siedział kotek mały, biały cały, tylko koniec pyszczka i łapki miał na czerwono poplamione; znać próbował niedawno smaku krwi ludzkiej.

— Zabił! — przemówił pierwszy baron, tak cicho, trwożliwie, że towarzysze raczej domyślili się, niż usłyszeli jego słowa.

— Za późno! — jak echo, szepnął Kazimierz.

— Szkoda mołodycy, śliczna psia krew była! — zakonkludował filozoficznie kozak.

Aleksander stał milczący, wyprężony, stężały prawie; oczy utkwił w trupa Hanki, lecz w oczach jego nie malowała się myśl żadna, uczucie żadne; — zmysły jego w tej chwili straciły były siłę odbierania zewnętrznych wrażeń; zmienił się był w bryłę bez czucia.

Po minut kilka trwającem milczeniu, pierwszy ozwał się znowu baron:

— Trzeba dać znać policyi!... Trzeba zbrodniarza wyszukać.

Kozak tymczasem posunął się na środek izby i omijając ostrożnie kałużę krwi, podniósł kaganiec wyżej i oświetlił nim całą izbę; nagle drzewce zadygotało w jego ręku, koszyk z gałkami zachwiał się i omal nie umoczył się w krwawej kąpieli; przerażonym wzrokiem i drżącą ręką wskazał w kąt izby, gdzie od pieca do ściany były pomurowywane żerdzie przeznaczone do wieszania odzienia.

— Ot, on tam! — zawołał przerażonym głosem i wnet, żegnając się, z wyrazem przesadnego strachu, cofnął się po za panów.

— Gdzie? Co? — zawołał baron i odciągając kurek rewolweru poskoczył we wskazanym kierunku; inni poszli za nim.... i ujrzeli Ambrożego Pinkasiewicza.

Trup jego, krzepki i rozrosły chwiał się zawieszony na czerwonym pasie, przywiązanym do dębowej mocnej żerdzi; usta miał wykrzywione śmiechem strasznym, oczy otwarte skierowane w stronę trupa żony, z ust płynęła ślina zimna, odrażająca; na koszuli i dłoniach widniały świeże ślady krwi.

Sam się osądził! — syknął baron.

W tejże chwili Aleksander zachwiał się i bezwładnie zatoczył się ku ziemi, byłby niechybnie upadł w owo krwawe jeziorko, gdyby go w czas nie był pochwycił Kazimierz w swe silne, żylaste ramiona.

— Ogień!.... krew!.... czerwono!.... Śmierć!... Śmierć! — wydobywały się z ust młodego pana, niewiązane, trudne do odgadnięcia słowa.

— Wody! — wrzasnął Kazimierz i po-

lat żyli w takich warunkach i walczyli z nimi skutecznie.

Zasługuje w końcu na uwagę sekcya biologiczna, gdzie się znajduje ładny gabinet anatomii normalnej, skompletowany przez profesora Taranieckiego i muzeum patologo-anatomiczne akademii medyczno-chirurgicznej w Petersburgu. W muzeum tem można oglądać różnego rodzaju wynaturzenia, t. zw. anormalne objawy w organizmie ludzkim. W tej sekcyi także wystawiono gabinet zoologiczny akademii medycznej, z kolekcyą pasożytów, trapiących lub niszczących organizm człowieka; cały oddział fizyki, fizyologii, bakteryologii, embryologii; modele urządzeń szkolnych w cesarskiem gimnazyum w carskiem Siole; model ochron dla dzieci w gub. niżegorodzkiej, wzory obuwia i tkanin, wyrabianych w różnych fabrykach i po wsiach i t. d.

Dzienniki stwierdzają z zadowoleniem, że budowa syberyjskiej kolei żelaznej posuwa się szybko naprzód. Z budową tą pozostaje w ścisłym związku ważna sprawa wychodźtwa ludności z Rossyi europejskiej na Syberyę. W zachodniej Syberyi kolej przerzynać będzie gęściej zaludnione przestrzenie, ale na wschód od Omska osady leżą w trzech do czterechmilowem oddaleniu jedna od drugiej. Aby więc wynikającym ztąd niedogodnościom zapobiedz, postanowił tak zwany komitet syberyjski zaludnić całą przestrzeń 100 wiorstową po obu stronach toru kolejowego, co wynosi razem około 65 milionów dziesięcin ziemi będącej w przeważnej części własnością skarbu.

Kolej żelazna syberyjska będzie zatem, po wybudowaniu, tą otwartą bramą, przez którą popłynie na daleki Wschód całą falą wychodźtwo. Z wielu stron Rossyi nadchodzą wieści o rosnącym ruchu wychodźczym: żyd i Niemiec kolonista spieszy częstokroć daleko na Zachód, aż po za Atlantyk, a tymczasem Rossyanin dąży ku Wschodowi. W jednej z najżyzniejszych gubernij Rossyi południowej, mianowicie w gubernii charkowskiej, włościanie pochodzenia małoruskiego, zwykle tak przywiązani do gleby, zasypują formalnie podaniami swemi władze rządowe, prosząc o przesiedlenie ich na grunta skarbowe. Przyczyny tego objawu są czysto ekonomiczne. W następstwie takich podań zjeżdża zwykle czynownik, aby się przekonać, czy petenci są w stanie ponieść z własnej kieszeni koszta podróży. Otóż komisarze ci stwierdzają w swych raportach prawie jednomyślnie okropną nędzę petentów. Są to proletaryusze-rolnicy, posiadający mikroskopijne, rzec można, kawałki ziemi, które z każdym rokiem drobnieją coraz bardziej. Ani wołu, ani krowy nie masz u nich, orzą koniem, a przemysłu domowego wcale nie znają. Oni to niechybnie dostarczać będą licznego kontyngensu osadnictwu syberyjskiemu.

Po przecięciu Syberyi szynami żelaznemi ma ona przestać być miejscem wysyłki dla różnego rodzaju przestępców, zwłaszcza zwykłych zbrodniarzy, którzy odtąd będą przewożeni na Sachalin. Według ogłoszonej niedawno statystyki obejmującej okres od r. 1807 do 1882, tedy lat 75, liczba zesłańców zwiększała się co roku i dosięgła cyfry najwyższej w r. 1876. W czasie od r. 1807 do 1813 przypada przecięciowo na każdy rok 2000 deportowanych, w latach 1814 do 1847 już 3000 do 8000, w latach 1853 do 1864 podnosi się cyfra przecięciowa na 12.000 a odtąd aż do roku 1876 na 20.000. Rok 1882 wykazuje „tylko“ 16.000 zesłańców. Wśród różnego rodzaju deportowanych stanowią „zesłani“ w drodze administracyjnej najwyższy procent (od r. 1866 do 1876 wynosi ten procent 51). Pomiędzy 590.000 zesłańcami jacy w okresie od 1823 do 1880 odbyli przymusową podróż na Sybir znajdowało się około 70.000 kobiet. Cyframi powyższemi nie są jednak objęte osoby, które towarzyszyły „dobrowolnie“ skazanym w stepy syberyjskie. W r. 1876 n. p. 2000 żon podążyło za mężami; a tylko 13 znalazło się takich małżonków, którzy zdecydowali się podzielać los swych żon.

W świecie naukowym sprawiło wrażenie dzieło profesora uniwersytetu charkowskiego, p. Kowalewskiego o Iwanie Okrutnym. Historycy rossyjscy różnią się wielce w przedstawieniu zasadniczych rysów tej postaci. Jedni poczytują go za krwiożerczego tyrana, w którym wyziębiły się wszelkie uczucia ludzkie; inni twierdzą, że był to tylko estetyk, lubujący się w obrazach krwawych, lub aktor, grający role nabożnisia lub tyrana; inni, że Iwan był politykiem, rozumiejącym potrzebę zmiażdżenia hydry oligarchicznej i wpojenia w ogół ludności bezgranicznego zaufania do władzy zwierzchniczej; inni wreszcie, jak prof. Iłowajskij, że panowanie Iwana Okrutnego było dziełem Opatrzności, pragnącej utwierdzić lud rossyjski w cierpliwości i zupełnem oddaniu się władzy. Prof Kowalewski przystępuje do rzeczy ze skalpelem analizy psychologicznej, bada Iwana, jakby badał chorego w klinice i układa dyagnozę według wszelkich wymagań medycyny nowoczesnej. Zdaniem prof. K., car Iwan był paranoikiem, czyli człowiekiem cierpiącym na chorobę umysłową w jednej z jej najstraszniejszych form. Posiadał on wyraźne cechy paranoika: nieufność, ponurość, skrytość, fantazyę bogatą i na tyle potężną, że twory wyobraźni wydawały mu się istnościami realnemi, wreszcie niezdolność do dłuższej stałej działalności. Odznaczał się on jeszcze właściwą paranoikom dzikością i lubowaniem się czysto chorobliwem w zadawanych mękach. Właściwość ta stoi w związku z krwiożerczością. „Paranoicy marzą o krwi, żyćby mogli krwią samą“ — powiada profesor. Źródeł tej chorobliwości szuka p. K. w odziedziczonych po przodkach, ojcu, dziadku i babce — Zofii z Paleologów, zboczeniach psychologicznych. Szczególniej ostatnia, kobieta wyrafinowanie nerwowa, dziecko przestarzałej chorej cywilizacyi bizantyjskiej, wniosła do rodu Rurykowiczów rozkładowe pierwiastki newrozy.

Z Berlina.

(Ruch antisemicki i dzisiejsi jego kierownicy. — Program społeczno-ekonomiczny. — Włości rentowe).

Charakterystycznym i dającym wiele do myślenia objawem jest wzrastanie w Berlinie prądu antisemickiego, i to z cechą radykalną. Kaznodzieja nadworny Stöcker, dawniejszy przywódca antisemicki, starał się swój zastęp utrzymać w granicach, zakreślonych rozsądkiem i rozwagą; lecz kierunek ten nie trafia już do przekonania mas, i dziś pan Stöcker patrzeć musi ze smutkiem i rozczarowaniem, jak przyjaciele jego gromadnie opuszczają sztandar, zaciągając się pod chorągiew radykalną, wywieszoną przez Ahlwardta, a podtrzymywaną z zapałem przez Böckela, Wernera, Bodka i innych, którzy nagle na widowni się pojawili. Ahlwardt, którego akcye, skutkiem niefortunnych występów w parlamencie bardzo już były spadły, znów podniósł głowę, i jest dziś w większem poszanowaniu u swej partyi, niż dawniej. Natomiast Stöcker nietylko że stracił zaufanie u antisemitów, lecz nadto spotykają go z ich strony najdotkliwsze zarzuty. W tych dniach przemawiał on w swej obronie na sali Martensa, lecz zebrani obsypali go gradem plugawych wyzwisk, a gdy kilku jego zwolenników chciało go bronić, taki powstał na sali wrzask i hałas, że policya musiała interweniować. Obok Ahlwardta, który, mówiąc nawiasem, jest sobie bardzo pospolitym człowiekiem, bez wyższej inteligencyi, staje się restaurator Bodek ulubieńcem pospólstwa, nie dla wyższości umysłowej lub jakich nadzwyczajnych przymiotów, lecz jedynie dla tego, że na zebraniach antisemickich, które dziś w Berlinie zaczynają wchodzić w modę, umie rzucać ogniste hasła.

Niemieckie dzienniki katolickie zamieszczają program społeczno-ekonomiczny, podpisany przez znaczną liczbę katolików ze wszystkich okolic Niemiec. Program stawia jako cel reform socyalnych zorganizowanie społeczeństwa według zajęć, na podstawie chrześciańskiej, i to w formie, zastosowanej do tegoczesnych stosunków ekonomicznych i społecznych, z prawami autonomii i reprezentacyi interesów w ciałach prawodawczych.

Program zwalcza zarówno niechrześciańskie poglądy liberalizmu o bezgranicznej wolności i nieograniczonem prawie własności, jako i dążności socyalnej demokracyi, i oczekuje szczęścia jedynie po organizacyi życia społecznego i ekonomicznego według zasad chrześciańskich, jak to przedstawił Ojciec św. w znanej Encyklice swojej. Wielki przemysł musi być ograniczony, rzemiosło ujęte w cechy, w rolnictwie powinno nastąpić ograniczenie co do maksymalnych obszarów ziemi, jakie jednostce wolno nabywać, nareszcie należy znieść absolutną wolność handlu, ograniczyć handel kolporterski i opodatkować interesa giełdowe.

W dalszym ciągu żąda program zupełnego odpoczynku niedzielnego, surowego ustawodawstwa przeciwko lichwie, podatku dochodowego, ustanowienia normy minimalnego zarobku, i t. d. Program kończy się następującemi słowy: „Takie są obecne żądania, a osiągnięcie ich celem, do którego inicyatorowie programu i zwolennicy jego dążą. Oby świat przekonał się rychło o potrzebie tych reform, i o tem, że one są pilne. Oby państwo jak najprędzej rozpoczęło reformy w tym duchu, ku obronie porządku społecznego, ku dobru klas pracujących, na pożytek i chwałę krajowi“.

Cesarz niemiecki w mowie tronowej, którą zamknął sesyę Izby pruskiej, z pewnym naciskiem mówił o ustawie pruskiej o t. zw. włościach rentowych, która ułatwiła parcelacye i nabywanie mniejszej własności ziemskiej, przez udzielanie znacznego i taniego kredytu. Dzienniki podają obecnie komentarz słów, mianowicie cyfry co do utworzonych dotąd włości rentowych. Piszą one w tym względzie:

Ustawa o włościach rentowych datuje z 7 lipca 1891 r. Do końca roku 1892 ukończono utworzenie 572 włości rentowych, za które nabywcy zapłacili 974.615 m. w kapitale i 169.535 marek rocznej, amortyzującej się renty. Z włości tych przypada największa część na prowincye wschodnie, gdzie dotąd przeważała większa własność ziemska. I tak: w Prusach wschodnich utworzono 141 włości, w Prusach zachodnich 151, w Poznańskiem 100, w Pomeranii 88, pozostała reszta rozdziela się na inne prowincye pruskie.

Liczba 572 odnosi się tylko do włości, których stosunki prawne już najzupełniej zostały uregulowane. Obejmuje ona jednakże tylko małą część dokonanych rzeczywiście parcelacyj. Utworzono bowiem oprócz tego 2496 włości na tychże zasadach, ale stosunki ich do końca r. 1892 nie były całkowicie uregulowane. Włości te mają 5—25 hektarów, a nawet i więcej objętości. Pokup na nie jest wielki, a to głównie skutkiem tego, że w obec pewnego zastoju w przemyśle w zachodnich prowincyach pruskich, ludność robocza wraca do okolic, z których pochodzi, gdzie zresztą może nabywać grunta w warunkach daleko korzystniejszych, aniżeli na zachodzie.

Półurzędowe dzienniki pruskie zapewniają, że w sferach rządowych istnieje zamiar, w razie gdyby więksi właściciele prywatni przestali parcelować grunta, przystąpić do parcelacyi domen rządowych, w prowincyach wschodnich stosunkowo licznych.

Reforma pensyj emerytalnych w Stanach Zjednoczonych.

Już w chwili, gdy rezydencyę prezydenta Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, t. zw. Biały dom w Waszyngtonie, obejmował w marcu b. r. Cleveland, kandydat stronnictwa demokratycznego, już wtedy głoszono, iż nowy prezydent i całe stronnictwo demokratyczne postawiło sobie jako jedno z głównych swych zadań w zakresie administracyjnym gruntowne oczyszczenie listy osób, pobierających pensye od Stanów Zjednoczonych. Według ostatnich wiadomości nowy minister spraw wewnętrznych przystąpił już do reformy zarządu spraw emerytalnych i ma widocznie stanowczy zamiar położenia kresu nadużyciom, które się w nim dzieją. Powiodło mu się już wykryć znaczną liczbę wypadków, w których pensye i emerytury zyskane zostały drogą podstępu. Nazwiska osób, które się dopuściły oszustwa, natychmiast wykreślono z listy. W pierwszych dniach bieżącego miesiąca ogłosił minister spraw wewnętrznych rozporządzenie, które bardzo nie na rękę będzie nierzetelnym pensyonarzom państwa. Uwiadamia ono wszystkich, pobierających pensye lub emerytury od rządu związkowego, że wypłata ich należytości wstrzymana została na przeciąg dni 60 i że interesowani w tym przeciągu czasu dowieść powinni certyfikatem lekarskim, podpisanym przez dwóch świadków, że są niezdolni do żadnej pracy ręcznej, i że nieudolność ich jest następstwem niewczasów wojennych, nie zaś szkodliwych nałogów. Kto takiego certyfikatu nie przedstawi, bez litości wykreślony zostanie z listy emerytów. Rozporządzenie to jest bardzo uzasadnione, gdyż dla uzyskania pensyi popełniono we wszystkich częściach Unii niezliczone oszustwa, a już najulubieńszem polem działania dla tego rodzaju przemysłowców były wielkie miasta na wschodzie i zachodzie Stanów. Minister przekonany jest, że przeszło tysiąc osób nieprawnie pobiera emerytury. Do Nowego Jorku wysłano z jego rozkazu komisyę śledczą, która ma wykryć popełniane tam nadużycia. Jak kolosalne rozmiary przybrały wydatki rządu związko-

---

spiesznie przeniósł bezwładnego młodzieńca na ławę stojącą pod oknem.

Kozak począł szukać wody; baron nacierał skronie chorego wódką, którą znalazł na półce w izbie, a Kazimierz podtrzymywał kłoniącą się ku ziemi głowę Aleksandra.

— *Satana czy szczo!* — wrzasnął nagle kozak, który w sieni robił poszukiwania za wodą. — No leź że raz — wołał — leź!... Czyś czart, czy człowiek chrzczony, leź!...

I popychając przed sobą, wtrącił do izby stworzenie jakieś ludzkie.

— Między świńmi tam w kącie siedziało — wołał zaaferowany kozak — prosto drzwi tych od izby siedziało, skulone, opończą okryte niby kupa gnoju.... kagańcem temum w ślepie zaświecił, możem trochę i przypiekł, to się ruszyło.... Odmiana jakaś, czy co?

Była to dziewka, najemnica Janowa, z natury upośledzone i prawie całkiem głupkowate stworzenie, wypadkami dzisiejszej nocy zteroryzowana do reszty; milczała i trzęsła się ze strachu cała....

— Wody daj! — zakomenderował jej w samo ucho baron.

Jak automat zwróciła się ku drzwiom i z beczki po za drzwiami ukrytej zaczerpnąwszy dzbanek wody, podała go baronowi.

Po kilku minutach cucenia, Aleksander oczy otworzył i odechnął powoli, z trudnością.... Obaj jego towarzysze, zasłaniając swemi ciałami widok trupów, podnieśli go z ławy i ująwszy pod ramiona wyprowadzili przemocą z izby ku wrotom, gdzie czekał na nich wózek.

Dziewka nie wołana ani odpędzana wlokła się za nimi, jak wlecze się wierny, stary pies za swym panem.

Gdy z trudem umieścili rzucającego się i potrząsanego dreszczem Aleksandra na wózku, baron przypomniał sobie, że dziewka musiała być świadkiem zbrodni, zwrócił się więc do niej i zapytał:

— Jak to było?.... Powiedz!

Z razu mówić nie chciała, tylko zaniosła się płaczem i przez łkanie szeptała:

— Nie ja!.... Bóg świadkiem, że nie ja!

Dopiero, gdy kozak przemówił do niej ludowem narzeczem, zaczęła pospiesznie bezładnie opowiadać:

— Gospodarz zarznęli gospodynię.... Przysięgam Bogu, zarznęli.... Nożem ją wielkim zarznęli.... Przyszli, późno, koło północy, nóż z sobą przynieśli.... Ona siedziała i płakała, na pożar się spoglądała.... Oni, gospodarz, zaśmiali się straszno, i tylko do niej powiedzieli: „Z niego węgiel, popiół — z ciebie będzie trup“.... I zaraz taki zarznęli ją jak jałówkę!

— Cóż z tobą się zrobiło? — pytał kozak.

— W sieniach siedziałam, między prosiętamim przysiadła.... Lęk mnie wziął, żeby i mnie nie zarznęli.... Och! Straszniż bo byli, straszni.... Po tem wzięli, i powiesili się, ale ja tego nie widziałam.... Przysięgam Bogu, żem nie widziała.... Że charczeli, słyszałam, alem myślała, że tak ze złości.... Chciałam uciekać, ale nogi mi podrętwiały.... Boże! Boże!

I jęczeć zaczęła.

— Na sądzie to wszystko powiedzieć musisz.... — przerwał opowiadanie baron — Teraz chaty pilnuj, aż warta przyjdzie.

— Za nic! — odparła przerażonym głosem dziewka. — W świat wolę iść.

Wreszcie baron wskoczył na wózek; noga za nogą ruszyli z powrotem do zamku. Chory dostawał już gorączki, zaczynał majaczyć, co chwila szeptał:

— Ogień.... krew.... czerwono! Śmierć!....

Za powolnie toczącym się wózkiem wlokła się Janowa na przemian powtarzając z zaciekłością idyotki;

— Nie ja! Przysięgam Bogu! nie ja! gospodarz zarznęli gospodynię.

XII.

Jak echo gromu po górskich załomach, tak rozniosły się po okolicy wieści o strasznych wypadkach woydałowskich.

Co żyło spieszyło dowiedzieć się prawdy; za nim następny po pożarze dzień upłynął przyjechali z Kamieńca: prokurator sądu okręgowego i żandarmski pułkownik; sprawą tą zajęli się teraz z gorączkową skwapliwością, dochodzenia prowadzono na miejscu i z wielką energią; do zrozumienia całej, dziwnie zawikłanej sprawy potrzebował prokurator zeznań pana Aleksandra a tych nie rychło mógł się spodziewać, bo dziedzic woydałowski natychmiast po pożarze zapadł w bardzo złośliwy i długo trwający tyfus.

Gdy go Kazimierz i baron przywieźli do zamku, po owej strasznej wycieczce do Janowej chaty, musieli go natychmiast położyć do łóżka; w pięć minut później stracił już był zupełnie przytomność, zaczął majaczyć, gorączka dochodziła do czterdziestu stopni. Wezwany doktor załamywał ręce i tracił nadzieję wyleczenia tego niezwykłego pacyenta.

— Dziwny chory — utyskiwał stary lekarz przed panią Odrowążową, która na wieść o chorobie siostrzeńca natychmiast do zamku na dłuższy pobyt zjechała — dziwny! Przy takiej gorączce inny leżałby już jak kłoda, a on ciągle pracuje wyobraźnią, ciągle zachowuje pół przytomności i to mnie najbardziej przeraża....

Pani Odrowążowa, Kazimierz i baron nie odstępowali na krok łoża chorego, a ciężki to był obowiązek; czasami wpadał w ataki takiej furyi, że służba z trudnością mogła go w łóżku utrzymać; innym razem znowu opanowywała go żałość jakaś straszliwa, płakał wówczas, jak małe dziecko, słowa modlitwy wydobywały się z ust, żegnał się poważnie.

W pierwszych dniach choroby, tylko wrażenia z ostatnich dni nawiedzały zbolałą wyobraźnię; bez przestanku tylko wołał;

Ogień.... krew.... czerwono.... Śmierć! Smierć!

(Ciąg dalszy nastąpi).

wego na cele wojskowe, o tem świadczy fakt, że ogół wydatków na pensye, oraz na utrzymanie małej armii amerykańskiej i marynarki wynosiły w roku skarbowym 1892/3 239 milionów dolarów, t. j. sumę wyższą od kosztów utrzymania olbrzymich armij stałych Niemiec i Francyi. Mocarstwa europejskie, które w ciągu ostatnich 40 lat prowadziły wielkie i krwawe wojny, ponoszą w porównaniu z etatem pensyj Stanów Zjednoczonych na weteranów drobne tylko wydatki. I tak: Francya płaci rocznie na weteranów 30 milionów, Anglia 25 milionów, Rossya 18 milionów, Niemcy 13 milionów, Austrya 12 milionów dolarów. Można ztąd wnosić, jak kolosalne sumy Ameryka płaci ludziom, nie mającym żadnej kwalifikacyi do pobierania emerytury za wojenne zasługi.

Rewolucya w Argentynie.

Rewolucye w Ameryce nie są rzadkością, a już bynajmniej nie są nią wojny domowe w republikach południowo-amerykańskich. Brak silnej władzy państwowej, różnorodość żywiołów tubylczych i napływowych, z jakich składa się ludność każdej z owych republik, dalej owa sprzeczność pomiędzy przeniesionym ze Starego świata organizmem państwowym a duchem skrajnej swobody amerykańskiej, w końcu rozmaite kolizye interesów, wyzyskiwane przez silniejsze jednostki wytwarzają wprost atmosferę niestałych stosunków, atmosferę rewolucyjną. Trudno by nam było śledzić dokładnie przebieg wszystkich rewolucyj amerykańskich, ale niepodobna nie poświęcić kilku chwil uwagi tej rewolucyi, o której codziennie niemal drut telegraficzny przynosi wiadomość z drugiej półkuli ziemi, rewolucyi w Argentynie, wsławionej bankructwem z r. 1890.

Argentyna rozciąga się na przestrzeni około $2^3/_4$ mil. kilometrów kwadratowych i liczy około 6 milionów ludności. Tem rozległem państwem, tak mało stosunkowo zaludnionem, wstrzęsały już rewolucye niejednokrotnie w latach 1794, 1880 a wreszcie w r. 1890 toczono tam krwawe wojny domowe. Przyczyna dawniejszych rozruchów tkwi w systemie korupcyjnym, zaprowadzonym przez znienawidzonego powszechnie dawniejszego prezydenta dr. Juareza Celmana, głównego sprawcy owego bankructwa. Za następcy Celmana, Pellegriniego, poraz pierwszy wystąpiła z większą siłą partya, dziś stojąca na czele ruchu rewolucyjnego, t. zw. *Union civica radical*. Gdy w r. 1892 odbywały się wybory na prezydenta, jeden z naczelników owej *Union* to jest stronnictwa reformy, dr. Leandro Aléme zamierzał postawić kandydaturę swoją; Pellegrini jednak obawiając się ambitnego i popularnego współzawodnika, zamknął go na kilka miesięcy do więzienia pod zarzutem spisku, przygotowanego przez radykalistów. Prezydentem wybrano dr. Saens Pena. Od czasu też objęcia rządów przez dr. Saens Pena, ponawiały się w różnych częściach kraju małoznaczne lecz nieustanne rozruchy, nie zdołano atoli wykazać, że kierownictwo ich spoczywało w rękach radykalistów. Dr. Saens Pena cieszy się osobiście ogólnym szacunkiem, jako człowiek niezwykłej prawości; wiekowy — liczy bowiem lat 66 — w ostatnich atoli czasach ustępować począł naciskowi i wpływowi dawnych „Juaristów". Przy zmianie gabinetu we wrześniu r. 1892 otrzymało teki kilku towarzyszy osławionego Celmana. Z ogólnego rozgoryczenia i oburzenia jakie wskutek tego powstało umiała wyciągnąć korzyść „partya reformy" szczególniej, że wkrótce nasunął się fakt, który dał hasło do powstania. W Buenos-Ayres istnieje Rada wojenna, złożona z pięciu generałów i mająca sobie powierzone kierownictwo sprawami wojskowemi. Przed tę radę powołany był oficer oskarżony o obrazę pułkownika; atoli minister wojny dr. Victoria zażądał, ze względów rzekomo osobistych, natychmiastowego uwolnienia oficera, grożąc w przeciwnym razie dymisyą. Dr. Saens Pena ustąpił przed niepopularnym ministrem; wybuch rozruchów stał się nieunikniony. Najpierw podniosła sztandar buntu prowincya Sans Luis, a wkrótce przyłączyły się do niej prowincye Buenos-Ayres i Santa-Fé. W dwudziestu miastach przyszło do starcia. Oczywiście powstaniem kierują radykaliści. Przywódca *Union radical* dr. Aléme, wydał już manifest, w którym w imię wolności i praw obywatelskich wzywa wszystkich do walki przeciw obecnemu rządowi. Powstańcy odnoszą dotychczas zwycięstwo po zwycięstwie: Santa-Fé kapitulowała; La Plata jest zewsząd otoczona.

KRONIKA

Lwów, 5 sierpnia.

— **Imienia Najj. Pana** pułk dragonów nr. 11, stojący załogą w Gródku, obchodził wczoraj 50-letni jubileusz Najj. Pana, jako właściciela pułku. Miasto przywdziało szatę odświętną, w szczególności pięknie dekorowane były ubikacye wojskowe. Na uroczystość przybyli między innymi: generał Antoni Galgoczy, komendant korpusu przemyskiego, tudzież generałowie: br. Ripp, hr. Hübner, Bordolo i br. Mertens. Nadesłano mnóstwo telegramów gratulacyjnych z całej Monarchii. Zrana odbyła się uroczysta Msza polowa, popołudniu wyścigi konne oficerskie o nagrodę honorową, ofiarowaną przez Najj. Pana, a dzień zakończono świetnym bankietem.

— **Jego Ces. i Król. Wysokość Najd. Arcyksiążę Leopold Salvator** bawił przez dzień wczorajszy i dzisiejszy na ćwiczeniach artyleryi w Kukizowie, gdzie przenocował. Dziś wieczór Jego Ces. i Król. Wysokość powraca do Lwowa i o godzinie 10 minut 20 wraz z Najd. swą Małżonką uda się do Kopeczyniec w odwiedziny do hr. Baworowskiej. Jutro po śniadaniu i wysłuchaniu Mszy św. Ich Ces. Wysokości udadzą się z Kopeczyniec do JE. hr. Wilhelma Lewickiego-Siemieńskiego do Chorostkowa, gdzie zwiedzą słynną stadninę. Wycieczka Ich Ces. i Król. Wysokości potrwa dwa dni.

— **Do Towarzystwa** wzaj. pomocy oficyalistów prywatnych przystąpili na członków wspierających: pp. Władysław Gniewosz, August Korczak Gorajski, Aleksander Krzeczunowicz, Hieronim Ochmann i Kazimierz Orpiszewski z roczną wkładką po 10 zł., tudzież pp. Juliusz Bryll, dr. Edward Krzyżanowski i Waleryan Stawiarski z roczną wkładką po 5 zł.

— **Szczepienie ospy.** W skutek ogłoszonego swego czasu rozporządzenia prezydyum Rady szkolnej krajowej o obowiązkowem szczepieniu ospy, względnie rewakcynacyi jako warunku przyjęcia do średnich zakładów naukowych, przypominają wszystkie c. k. dyrekcye gimnazyów i szkół realnych, że z początkiem roku szkolnego 1893/4 żądać będą od wszystkich uczniów, z wyjątkiem tych, u których niewątpliwie sprawdzić można, że przebyli ospę rodzimą, wiarogodnego dowodu, iż w czasie późniejszym od 1 stycznia 1891 roku byli szczepieni lub rewakcyonowani. Wszyscy uczniowie, którzy takiego dowodu nie złożą, winni w przeciągu miesiąca września b. r. poddać się rewakcynacyi. Na przyszłość dyrekcye przyjmować będą do zakładu tylko takich uczniów, u których niewątpliwie sprawdzić można, że przebyli ospę rodzimą, i takich, którzy się wykażą świadectwem rewakcynacyi, odbytej w roku poprzedzającym wstąpienie do szkoły. Szczepienia i rewakcynacyi dokonywają c. k. lekarze powiatowi i lekarze miejscy bezpłatnie.

— **Z „Gwiazdy."** Dalszy ciąg Walnego Zgromadzenia Stow. rękodz. lwow. „Gwiazda" odbędzie się w poniedziałek 7 sierpnia o godzinie 8 wieczór, na które wydział członków do licznego zebrania się zaprasza.

— **Losowanie sędziów przysięgłych.** Na piątą kadencyę roków przysięgłych w lwowskim c. k. Sądzie kraj. karnym, wylosowani zostali następujący pp.: Naftali Bach, właśc. real.; dr. Władysław Balko, adwokat; Samuel Berlstein, właśc. real.; dr. Kazimierz Bliziński, adwokat; Wolf Brauner, właśc. real.; Ignacy Czaporowski, właśc. real.; dr. Kazimierz Czarnik, adwokat; Antoni Enders, właśc. real.; Ludwik Fedyk, właśc. real.; Józef Feuster, dzierżawca dobr Dzikowa Starego; Mojżesz Gelber, właśc. dóbr Nowosiółek Kardynalskich; Ferdynand Gross, właśc. real.; dr. Edwin Herschman, właśc. real.; Mojżesz Horniker, właśc. real.; dr. Adam Horwath, adwokat; dr. Dyonizy Jamiński, adwokat z Rawy Ruskiej; dr. Maurycy Jekeles, adwokat; Bolesław Kapliński, dzierżawca dóbr Machnówka; Jakób Majer Klarfeld, przedsięb. dostawowy; J. Klein właśc. real.; Aron Dawid Knopf, właśc. real.; dr. Marek Kronik, koncypient adwokacki; Maurycy Letnik, właśc. real.; Wolf Lieberman, dzierżawca propinacyi z Wybranówki; Walenty Lipski, właść. real.; Kazimierz Marmorosz, właściciel dóbr Karowa; Juliusz Mikolasch, właściciel realności; Gracyan Radomski, właściciel dóbr Jamelny; Jakób Rentschner, właśc. real.; Samuel Schatzker, właśc. real.; Władysław Schmidt, właśc. real.; Zygmunt Sochacki, likwidator krak. Tow. wzaj. ubezpieczeń; Gabryel Stauber, właśc. real.; Leo Thom, właśc. real.; dr. Ernest Till, adwokat i Aleksander Udrycki, właśc. dóbr Mostów Wielkich; na zastępców zaś wylosowani zostali pp.: Aleksander Barański, właśc. real.; dr. Jędrzej Gońka, lekarz; br. Roman Gostkowski, prof. Politechniki; dr. Piotr Kucharski, lekarz; Józef Leinkauf' spedytor; Wolf Mischel, właśc. real.; dr. Wiktor Opolski, lekarz; dr. Roman Pilat, prof. Wszechnicy i Błażej Szarkiewicz, właśc. real.

— **Z Uniwersytetu.** P. Emil Kałamuniecki otrzymał w Uniwersytecie w Insbruku stopień doktora wszech nauk lekarskich.

— **Z adwokatury.** Dr. Izaak Mayer Berlstein wpisany został na listę adwokatów z siedzibą w Delatynie.

— **Kongres lekarski.** We wrześniu bieżącego roku odbędzie się w Rzymie jedenasty międzynarodowy kongres lekarski i hygieniczny w połączeniu z wystawą na tem polu.

Bliższe szczegóły i program tej wystawy umieszczono w 26 numerze z 29 czerwca b. r. czasopisma *Das österreichische Sanitätswesen* na który zwraca się uwagę kół interesowanych.

— **Popisowe strzelanie** p. Franciszka Wczelaka odbędzie się na strzelnicy miejskiej w niedzielę, dnia 6 b. m.

— **Z miasta** otrzymaliśmy pismo następujące: W tych dniach rozpoczęto burzyć dom znajdujący się u wylotu ulicy Halickiej do Rynku głównego. Powstaje przy tej sposobności kwestya: czy urząd budowniczy zobowiązał właściciela tego domu, ażeby cofnął linię frontu nowego domu, tam powstać mającego, celem rozszerzenia ulicy Halickiej? Nie podlega bowiem najmniejszej wątpliwości, że w przyszłości, jeżeli miasto ma się prawidłowo rozwijać, tak ulica Halicka, jak i ulica Krakowska rozszerzone być muszą. Stać się to może tylko przez cofnięcie linii frontowej domów, położonej po północnej stronie tych ulic, ponieważ domów przy Rynku położonych, ani kaplicy „Ogrojcowej" cofnąć nie można. Należałoby więc już teraz przy zdarzającej się sposobności zrobić w tym względzie początek i ustanowić linię regulacyjną dla rozszerzenia ulicy Halickiej — bo jeżeli miasto sposobności tej zaniedba, to „rozwój" miasta znowu na czas nieokreślony cofnięty zostanie.

— **Ślub.** W Poznaniu, w kościele Bożego Ciała, pobłogosławiony został związek małżeński panny Franciszki Kierskiej, najmłodszej córki ś. p. Telesfora, oficera z r. 1831 i dziedzica majętności Podstolickiej, i sędziwej pani Stanisławy z Koszutskich Kierskiej, siostrzenicy ś. p. ks. arcybiskupa Dunina, z hr. Ernestem Schmettau, majorem sztabu generalnego i *attaché* wojskowym ces. niemieckiego poselstwa w Brukseli.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 5 sierpnia b. r. Barometr opada.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 4 sierpnia do 12 w południe dnia 5 sierpnia b r, mieliśmy wiatr zmienny z północy o średniej prędkości 2·7 m/sek., niebo prawie czyste, a powietrze wilgotne (62 prc. wilgotności względnej); opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była $+19,6^0$C., najwyższa $+25,4^0$C. wczoraj po południu, najniższa $+13,2^0$C. w nocy.

Cała doba była pogodna.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w Islandyi; zwyżka 770 do 765 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 762 mm.

Prognoza na dobę 6 sierpnia bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie południowy o średniej prędkości 4 m/sek.; średnia temperatura pozostanie około $+21^0$C., niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza około 65 procent; deszcz chwilowy, zresztą pogoda. Burza możliwa.

— **Cholera.** Wiadomości ze Smyrny o cholerze brzmią względnie pomyślnie, gdyż od dłuższego czasu nie zdarzył cię tam żaden nowy wypadek zarazy. Do Smyrny został wysłany przez sułtana nadworny chemik Borkowski basza, celem zdania sprawy o przebiegu epidemii.

Wieści o szerzeniu się cholery w Braile nie znajdują potwierdzenia. Rumuńskie władze zarządziły wszelkie środki prewencyjne.

Z Kijowa donoszą urzędownie, że było tam kilka wypadków zasłabnięcia na cholerę azyatycką. Zasłabnięcia te, o zupełnie określonym charakterze, zdarzyły się w następujących miejscowościach: 1) W obozie wojskowym w Syrcu zasłabło czterech żołnierzy, z których jeden zmarł. 2) Stróż Trofim Barbarczuk, służący na „Truchanowym Ostrowie", zmarł z oznakami cholerycznemi dnia 28 lipca. Oprócz tego było kilka wypadków podejrzanych zasłabnięć. Przedsięwzięto odpowiednie sanitarne środki zapobiegawcze.

W czasie od 9 do 22 lipca r. b. w gubernii podolskiej zachorowało na cholerę 1.165, zmarło zaś 350 osób.

Z Tryestu telegrafują że w Bustagno (we włoskiej prow. Alessandria) zdarzył się wczoraj pierwszy wypadek cholery. W Roccaverano zdarzyły się dwa nowe wypadki.

W Piemoncie odwołane zostały skutkiem cholery manewry wojskowe.

— **Jazda balonem** z Rossyi do Francyi. Przebywający obecnie w Paryżu rossyjski aeronauta Sawine zamierza przedsięwziąć podróż balonem z Rossyi do Francyi. Sawine jest przekonany, że przedsięwzięcie mu się powiedzie, a wynik takowego — wedle niego — nie będzie pozbawiony wagi dla rossyjsko-francuskich stosunków.

— **Prorok.** W mieście włoskiem Soretto mieszka pewien astrolog, który corocznie wydaje kalendarz z przepowiedniami. Na dzień 21 czerwca r. 1893 przepowiedziane było *Scontro di due nave da guerra*, czyli spotkanie się dwóch okrętów wojennych. Katastrofa „Wiktoryi" i „Camperdown'a nastąpiła właśnie w dniu 21 czerwca.

— **Najstarsi.** Z kolei wzięli się teraz Niemcy do obliczania swoich pozostałych przy życiu weteranów wojen napoleońskich. Jest ich jeszcze 43. Lata ich urodzin przypadają od 1786—1797. Najstarszymi są zegarmistrze Göhring z Ottensen (Holsztyn) urodzony w r. 1786 i Wygold z Velbertu (nad Renem) w r. 1789. Niepospolicie znaczną liczbę weteranów dał jak zwykle, Szląsk. Pochodzą z tamtąd nauczyciele: Gitchman (1797), Kugler (1794), krawcy: Józef Rose (1796) Wilhelm Schütz i Fryderyk Werner (1794) Andrzej Myczik (1790); na Pomorzu jest aż dziesięciu weteranów, w Berlinie tylko jeden — Chrystyan Müller (1795). Z pomiędzy oficerów dwaj żyją jeszcze: generał-porucznik Müller-Hannower i pułkownik Hotzendorf w Saksonii.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru letniego. Szereg występów gościnnych p. Frenkla zbliża się ku końcowi, a z nim i owe pasmo chwil szczerej wesołości w granicach artystycznej miary, któremi gość warszawski tak szczęśliwie urozmaicił letnią kampanię teatralną. Prawdziwą biesiadą artystyczną był występ p. Frenkla w roli Jenialkiewicza w znanej komedyi Fredry: „Wielki człowiek." Swobodny, naturalny humor artysty, prawda i ogromna, że tak powiemy szczerość w przejęciu się i oddaniu roli, błysnęły tu w całej swej świetności. Klasyczny w komedyi polskiej typ „genialnego" człowieka znalazł również klasycznego przedstawiciela. Z okazy Jenialkiewicza potrzebaby nam chyba powtórzyć wszystkie komplimenta, jakie już z tego miejsca artyście w słusznem uznaniu talentu jego i pracy wyrazić mieliśmy sposobność; potrzebaby jeszcze raz podnieść znakomitą charakterystykę zewnętrzną, pomysłowość w wynajdywaniu i podawaniu szczegółów, w ogóle całą technikę aktorską, która tak dzielnie wspiera dobytkiem swoim wrodzony talent i siłę komiczną warszawskiego artysty. Udział pracy p. Frenkla w zyskaniu tak wielkiego i cenngo dobytku bezwątpienia nie mały, ale dużo też policzyć potrzeba na zasługę owej dobrej szkoły, w której tradycye miał p. Frenkel sposobność wtajemniczyć się na scenie warszawskiej. Że się niemi szczęśliwie przejął, że odpowiada godnie zadaniu krzewienia tej tradycyi dalej: — z tego tylko najbardziej cieszyć się należy, zwłaszcza dziś, gdy talentów scenicznych tak mało, coraz mniej, a te które są, kształcąc się na wykoszlawionych wzorach (głównie na zdegenerowanej farsie francuskiej) albo nie kształcąc się na żadnych zgoła — poprostu marnieją.

Zdaje się nam też, iż p. Frenkel jest dziś jednym z tych niewielu elementów artystycznych (których należy szukać zarówno wpośród artystów samych jak i kierowników scen), którzy powiadają sobie, że sztuka dramatyczna jest ze wszystkich sztuk najmniej kosmopolityczną, a jest — przynajmniej być powinna — najwięcej narodową. Nie wiemy, czy zwrócono już na to należytą uwagę, ale i to jeszcze z szczególniejszem uznaniem podnieść należy, iż artysta głównie, z pewnem osobliwem zamiłowaniem, odtwarza typy swojskie, rodzime, w których też osiągnął stopień możliwej doskonałości. Jeżeli dzięki ogromnej intuicyi, w odtwarzaniu typów obcych, potrafi uchwycić prawie zawsze ton właściwy i dać postaci trafny rysunek, to w typach swojskich stał się już dziś artystą — wirtuozem, który zawsze z powodzeniem niezmiernem przed audytoryum narodowem grać będzie, bo wybadał już wszystkie zda się struny narodowego temperamentu i wie o którą potrącić, ażeby pożądany wywołać efekt.

Po świetnym Jenialkiewiczu, dał nam wczoraj artysta swego nieocenionego Klepackiego z komedyi Przybylskiego: „Wicek i Wacek." Jeżeli przy omawianiu ról innych można wspominać o dobrej szkole i tradycyi — to w tej roli chyba cała zasługa pomysłowości i wykonania jest wyłączną p. Frenkla własnością. Klepacki jest jego kreacyą samodzielną, znaną Lwowowi doskonale z dawniejszych czasów, kiedy ku niezmiernemu zadowoleniu widzów Klepacki po raz pierwszy pojawił się na scenie, w wiecznej pogoni za swymi dwoma wisusami, Wickiem i Wackiem, i przechodzącym zawsze na widok swych ukochanych synów ze srogości grzmiącego Jowisza w ton rozczulonego aż do łez kochającego ojca. Nadzwyczaj sympatyczną tę postać, komiczną zarówno w wybuchach srogości jak i rozczulenia, a chwytającą za serce swą szczerą prostotą, przedstawił artysta znowu z właściwą sobie prawdą, zniewalającą koniecznie widza do serdecznego uśmiechu i gorącego oklasku.

Szczerze żałować wczoraj należało, że komedya „Wicek i Wacek" niezaprzeczenie najlepsza rzecz Przybylskiego, nie miała w całości przedstawienia takiego, jak za dawniejszych czasów. Wyglądało, jakby grano o jednej próbie, a może i bez próby. Artyści grający role główne czynili wprawdzie wysilenia, ażeby ratować nie składającą się jakoś całość, ale nie szło.. Najmniej wprawne oko musiało dostrzedz pomyłki tak rażące jak n. p. że Zabawnicki kwestyę swą zamiast do Żymalskiego adresował do Klepackiego itp. Zapewne trudna to rzecz, wystawiać sztuki na gwałt, o jednej próbie; eksperyment to niebezpieczny, a że p. Kliszewski, który podobno dopiero w ostatniej chwili objął rolę Wicka p. Żelazowskim, jakoś bez szwanku z niej wybrnął, to rzeczywiście do rzeczy nadzwyczajnych policzyć potrzeba. Wystawienie sztuki

bez przygotowania, znajdzie zapewne usprawiedliwienie w rozmaitych okolicznościach chwilowych, chociaż doprawdy, nie bardzo przekonywujące. Wszak repertoarz występów gościnnych bywa zwykle przed przyjazdem gości układany i wystawieniem na „gwałt“ tłómaczyć się trudno. Ale jeżeli czego już zupełnie usprawiedliwić nie podobna, to rozmaitych przeszkód stawianych artystom grającym na scenie przez personal zakulisowy. W wielkiej scenie aktu trzeciego, między szlachcicem Żymalskim a kolonistą Faustem, Żymalski przerażony, oburzony, wściekły na propozycye bezczelnego kolonisty — musiał dwukrotnie odwracać się od niego i przerywać z nim dyalog, ażeby zwracając się do kulis, wołać głośno: Będzie tam za kulisami cicho! Intermezzo to nie świadczyło o staranności reżyseryi. *R. P.*

Repertoar teatralny. W teatrze letnim, dziś, w sobotę, „Zemsta“ komedya w 3 aktach hr. Al. Fredry. Nieodwołalnie ostatni gościnny występ p. Mieczysława Frenkla. — Jutro w niedzielę „Józefina sprzedana przez swe siostry“, operetka w 3 aktach przez Pawła Ferier'a i Fabr. Carré, muzyka W. Rogera. — W poniedziałek po raz pierwszy „Lunatyk“, krotochwila w 3 aktach E. Bluma i R. Toché.

Obrazki z życia przez A. M. L. Kraków. Księgarnia Spółki wydawniczej polskiej.— Kto się zajmuje ruchem umysłowym u nas w ogóle, kto śledzi objawy tego ruchu czy to w dziedzinie historyi, czy filozofii, czy ekonomii społecznej lub literatury, przyznać musi, że wiek 19, ten blisko stuletni starzec dzierży w swej spracowanej dłoni róg obfitości, z którego sypią się najobficiej kwiaty wyrosłe na urodzajnej niwie naszej nowelistyki. Całe rzesze autorów i autorek oblegają sędziwego starca wyczekując z niecierpliwością jego wyroku: czy komu z nich drżącą ręką nie poda liścia lauru, czy złotemi głoskami nie zapisze nazwiska na kartach swego pamiętnika....

Pomiędzy tymi kwiatami beletrystyki zauważyliśmy jeden niedawno a pięknie rozkwitły. Mamy tu na myśli świeże i starannie wydane „Obrazki z życia“. Autorka trafnie swój zbiór nowel tak nazwała, bo w tych obrazkach widzimy życie rzeczywiste z głębszej, szlachetniejszej strony pojęte i artystycznie czytelnikom przedstawione. Dziwna rzecz: książka ta na schyłku dziewiętnastego wieku wydana, a w treści nie ma nic z tego, co ogólnie *Fin de siècle* nazywamy. Natomiast w dwunastu obrazkach znajdujemy gorącą wiarę w Opatrzność Bożą, uczucie głębokiej miłości rodziny i bliźnich, dobrze zrozumiane pojęcie obowiązku, wreszcie poczucie konieczności pracy, jako źródła karności wewnętrznej w nas samych, zdrowia, duszy i ciała. Uczucia i pojęcia te przedstawia autorka naturalnie i psychologicznie. Bohaterowie jej i bohaterki to ludzie żywi z krwi i kości a tak szlachetni, że czytelnik przywiązuje się do nich, odczuwa ich bole i radości, a kończąc książkę rozstaje się z nimi nie jako obserwator ich charakterów, ale jak serdeczny przyjaciel.

Każda jednak rzecz na świecie ma stronę ciemną — ma ją także i powyższa książka w obrazku „Marzenie i rzeczywistość.“ Nie posądzamy autorki o rozmyślne umieszczenie tej nowelki w książce, aby w duszy czytelnika wywołać na tle tego cieniu tem żywsze odczucie innych słonecznych obrazków. Przypuszczamy raczej, że i w duszy autorki raz odezwała się fałszywa nuta ogólnego dziś pesymizmu — aby więcej nie powrócić.... Nie wdajemy się w szczegółowe opowiadanie treści dwunastu obrazków; warto, aby każdy sam przeczytał tę piękną książkę, której urok powiększa czysty język i wykwintny styl. *S. M.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Sprawozdanie z targu w Bochni z dnia 3 sierpnia 1893 r. Przypędzono: 236 koni, 328 sztuk bydła rogatego, 640 sztuk nierogacizny. Płacono za 100 kilg. żywej wagi: Bydło rogate od 24 do 25 zł., nierogaciznę 34 zł., cielęta 26 zł., konie od 50 do 150 zł. za sztukę.

Wywóz siana z Rossyi. *Kijewskoje Słowo* donosi, że zapotrzebowanie siana z Rossyi do Austryi, Niemiec, Francyi, Anglii, Szwajcaryi i Belgii jest ogromne. Porty morza Azowskiego i Czarnego nie są w stanie nadążyć ładowaniu zamówionych i dostawionych partyj.

Przybyli w okolice Berdyczowa agenci zagraniczni zakupują znaczne ilości owsa i siana.

OSTATNIA POCZTA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem rozporządzeniem z dnia 17 lipca b. r. udzielić Najwyższej sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski na posiedzeniu dnia 13 maja b. r. projektowi ustawy w sprawie popierania i rozwoju lokalnych kolei żelaznych, a równocześnie raczył sankcyonować uchwałę pomienionego Sejmu zapadłą w tym samym dniu, względem wstawiania co roku dotacyi na ten cel po 300.000 zł., a to począwszy od r. 1894 przez lat trzydzieści, do preliminarza funduszu krajowego.

Najd. Arcyksiążę Albrecht obchodził przedwczoraj w Aussee, w pożądanem zdrowiu, w pełnej świeżości sił 76 rocznicę swych urodzin. Jego Ces. Wysokość objawił z góry życzenie, aby zaniechano wszelkich owacyj.

Najd. Cesarzewiczowa - Wdowa Stefania przybyła przedwczoraj do Chrystyanyi.

P. Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wyjechał do Salcburga.

W przyszły poniedziałek ma się zebrać w Wiedniu austro-węgierska konferencya cłowa i handlowa, a najważniejszy przedmiot jej narad będą stanowiły rokowania w sprawie zawarcia traktatu handlowego z Rossyą. Rządy Austro-Węgier i Rossyi — jak zapewniają dzienniki wiedeńskie — zgodziły się w zasadzie na zawarcie traktatu zapewniającego obu stronom korzyści państw najwięcej uprzywilejowanych.

Z Berlina donoszą, że kardynał hr. Ledóchowski przybędzie bieżącego lata do Berlina i Poznania. Ksiądz kardynał bawi obecnie w Lucernie, gdzie zwykł od lat kilku przepędzać miesiące letnie.

Ostateczny wynik prac nad szkolnemi ulgami dla Polaków ma być ogłoszony około połowy sierpnia, aby ulgi już z początkiem przyszłego roku szkolnego mogły wejść w życie.

Wobec obiegających ponownie pogłosek o rychłej wizycie cesarza Wilhelma w Fredensborgu (pod Kopenhagą) gdzie ma się spotkać z carem, zapewniają oficyalnie, że w dobrze poinformowanych kołach nic o tem wszystkiem nie wiedzą. Chwilowe zresztą stosunki nie są po temu, aby podobne spotkanie można uważać za prawdopodobne.

Kanclerz hr. Caprivi odzyskał już o tyle zdrowie, że większą część dnia może spędzać na świeżem powietrzu. Pomimo sezonu letniego kanclerz ma mnóstwo spraw do załatwienia. Prawdopodobnie nie weźmie on, ze względu na ogrom pracy, udziału w manewrach cesarskich; nadto nalegają lekarze, aby jak najprędzej rozpoczął kuracyę karlsbadzką.

Według informacyj ze źródeł oficyalnych, na pokrycie kosztów reformy wojskowej i na poprawę ogólnego stanu finansowego Prus okazuje się potrzeba nałożenia nowych podatków państwowych w ogólnej sumie 200 milionów marek.

Minister Miquel przedstawi na konferencyi frankfurckiej, która rozpocznie się w przyszły wtorek, dwanaście projektów podatkowych. Konferencya potrwa około dni ośmiu.

W *Russkim Inwalidzie* ogłoszono rozporządzenie o utworzeniu w Warszawie i na przedmieściu Pradze czterech wielkich magazynów żywnościowych zarządu wojskowego.

Jutro zbierze się w Zurychu międzynarodowy socyalistyczny kongres robotników. Równocześnie z głównym kongresem odbywać się będą międzynarodowe konferencye stowarzyszeń zawodowych robotników w przemyśle metalowym, drzewnym, tkackim, kapeluszników i t. d. Oprócz tego w połączeniu z powszechnym kongresem odbędzie się 14 sierpnia w Zurychu pierwszy międzynarodowy kongres robotników kolejowych, na który przyszlą swych przedstawicieli związki robotników kolejowych w Anglii, Francyi, Austryi, Holandyi i Szwajcaryi. Niemcy nie będą na tym kongresie reprezentowane.

Rozprawy publiczne w słynnym procesie Tanlonga i jego towarzyszy o nadużycia popełnione w banku rzymskim, rozpoczną się niebawem. Z akt, których liczba doszła do 4000, okazuje się, że nadużycia w kasie banku rozpoczęły się w r. 1884, a trwały bez przerwy do r. 1891. Tajna korespondencya Tanlonga ma zawierać bardzo ciekawe szczegóły.

Za bezprawne ogłoszenie aktu oskarżenia w sprawie przeciw Ducretowi i Nortonowi, skazany został *Figaro* na 800 franków grzywny. Prokurator zażądał również śledztwa przeciw *Justice* o to samo przekroczenie.

P. Decrais, nowy ambasador francuski w Anglii, przyjmowany już był przez prezydenta republiki. Audyencya trwała pół go dziny. Przedmiotem konferencyi Carnota z p. Decrais miała być także kwestya obsady stanowiska ambasadora francuskiego w Wiedniu.

Rozkaz, jaki generał Dodds otrzymał w kwestyi nowej wyprawy wojennej w Dahomeju, brzmi w ten sposób, iż ma on zdobyć terytoryum Mahdiego, w którem przebywa obecnie Behanzin, a ewentualnie ma poruszyć się nawet ku górzystym okolicom źródeł rzek Quéme i Fow. Tak więc Francya będzie teraz przechodzić ponownie wstrząśnienia zamorskiej wojny z Dahomejem.

Depesze doniosły przed kilku dniami, iż Anglia wzięła pod swoją protekcyę południową część wysp Salomońskich. Berlińska *Kreuz Zeitung* pisze o tej kwestyi: Dnia 6 kwietnia r. 1885 Rzesza niemiecka z Wielką Brytanią zawarła traktat, iż północne wyspy tej grupy leżą w sferze wpływów angielskich. Dnia 13 grudnia r. 1886 ogłoszone zostało orędzie cesarskie o protektoracie niemieckim, łączące go z terytoryum kompanii Nowej Gwinei. Terytoryum to obejmowało 22.000 kwadratowych kilometrów i 80.000 ludności. Do sfery wpływów niemieckich wcielono wyspy Bougainville, Choiseul i Isabel, St. Georges, Romos, Gower, Carteret, Marqueen, Tasmon i Ongtong Java. Reszta pozostała w posiadaniu Anglii. Wyspy te — pisze dalej *Kreuz Ztg.* — należą do tej pory do najmniej znanych na morzu Południowem. Statki angielskie i peruwiańskie oddawna tam dojeżdżały, po części jednakże dla wzięcia robotnika i to niejednokrotnie przemocą. To też ludność krajowa z niedowierzaniem przyjmowała cudzoziemców. Dziś się to zmieniło, stosunek ludności do przybyszów jest dobry. Jeżeli jednakże Anglia świeżo urzędownie ogłosiła protektorat, należy przypuszczać, iż zdarzyły się tym zatargi z ludnością miejscową i że Anglia czuje potrzebę występowania w charakterze władzy miejscowej.

To, co przepowiadano dawno, czego oczekiwano w Hiszpanii od dłuższego czasu z niejaką pewnością, stało się teraz faktem: znakomity mowca, głośny polityk hiszpański, Castelar, wycofał się z życia publicznego. Ma on dziś lat 61, więc nie jest młody; ale zachował rzeźwość ducha i mógłby jeszcze bojować w dalszym ciągu. Ustąpienie jego tłómaczy się zwątpieniem, aby ideały republikańskie, które piastował w duszy, mogły się urzeczywistnić. Dla obecnego porządku rzeczy w Hiszpanii jest to znak pomyślny. Wielu zwolenników Castelara zyskało możność, a nawet niejako zachętę do połączenia się ze stronnictwami monarchicznemi. Prasa hiszpańska a nawet francuska żegna ze czcią ustępującego polityka; ta ostatnia podnosi, iż był on zawsze przyjacielem narodu francuskiego, a w dodatku republikaninem.

W Madrycie wywołują wielkie oburzenie na ministra spraw zagranicznych Moreta traktaty handlowe między Hiszpanią a Anglią, ponieważ angielskiemu posłowi udało się wytargować taki *modus vivendi*, który rzekomo dla ojczyzny jego jest nader korzystny a Hiszpanii tylko pozorne korzyści zapewnia. Traktat handlowy zawiera 3 artykuły: 1) Wielkiej Brytanii i koloniom brytyjskim przyznaje się taryfę minimalną, 2) Wielka Brytania otrzymuje prawo najwyższego uprzywilejowania, 3) to samo prawo otrzymuje Hiszpania w Wielkiej Brytanii i koloniach brytyjskich. Oprócz tego obowiązuje się Anglia w artykule dodatkowym ukrócić handel przemytniczy w Gibraltarze. Traktat powyższy otwiera na oścież wrota Hiszpanii importowi angielskiemu, który, jak powszechnie wiadomo, jest nader obfity i różnorodny, a eksport hiszpański, składający się prawie wyłącznie z wina i owoców, nie znajduje w najwyższem uprzywilejowaniu angielskiem dostatecznego równoważnika; na wyjątkowe zaś obniżenie taryfy swojej Anglia zgodzić się nie chciała, choć cłowe stopnie angielskie wyższe są od stopni hiszpańskich. Ogólnie śmiech ironiczny budzi też w Madrycie przyrzeczenie Anglii, tyczące się Gibraltaru. Od czasu zawarcia pokoju w Utrechcie, a więc od roku 1714, Anglia bezustannie obowiązuje się ukrócić handel przemytniczy w Gibraltarze, ale dotychczas handel ten kwitnie w najlepsze, tolerowany, a jak powiadają, nawet popierany przez angielskich urzędników cłowych. To też prawdopodobnem jest, że parlament hiszpański nie zatwierdzi traktatu handlowego z Anglią, co łatwo pociągnąć może za sobą dymisyę ministra Moreta.

Zmowa górników angielskich zaczyna przybierać charakter szerszy, poniekąd nawet międzynarodowy. Wychodzący w Londynie dziennik *Sun* donosi, że w najbliższym czasie zbierze się w stolicy Anglii międzynarodowy komitet górniczy, który obradować będzie nad kwestyą: czy górnicy kontynentu podejmą bezpośrednio towarzyszy angielskich, czy też odmówić tylko pomocy przy ładowaniu węgla, przeznaczonego dla Anglii. Przewodniczący związku górniczego Pickard oświadczył podobno publicznie, że niemieccy górnicy postanowili już nie brać udziału w ładowaniu węgla na okręty płynące do Anglii; o podobnej decyzyi górników francuskich donoszą depesze z Paryża.

Ciekawym przyczynkiem do kwestyi egipskiej jest artykuł londyńskiego *Standarda*, jednego z najpoważniejszych organów angielskich. Artykuł ten wysoko podnosi osobiste przymioty i wybitne zdolności khedywa egipskiego, ale równocześnie ostrzega, że odwaga i zręczność bezsilne są wobec potęgi faktów. Khedyw sądził, że sułtan niechętnie spogląda na obecność wojsk cudzych w Egipcie — a z pomyłki tej wypłynęło przypuszczenie, że sułtan z nim się połączy, aby usunąć obce załogi. Khedyw omylił się jednak w swych przypuszczeniach. Sułtanowie przekonali się w ciągu lat długich, że Anglia, która jest niekiedy „surowym i nieugiętym przyjacielem“, pragnie jednak szczerze nietykalność rządu otomańskiego zachować, a kiedyw powinien uczciwie i szczerze podać rękę Anglii, aby uskutecznić zniesienie panującego ucisku. Rząd angielski postanowił wprowadzić do Egiptu „idee europejskie“, i khedyw uzna z pewnością, że jego własny interes wymaga popierania angielskich starań. Powrót khedywa stanie się dla Egiptu nowej ery początkiem, ery pokojowej i pomyślnej dla kraju. Zapominać nie wolno, że gdyby Anglia zdecydowała się wycofać z Egiptu żołnierzy swoich, to w mgnieniu oka powstałyby zawikłania między suwerenem a wasalami.

W d. 2 sierpnia otwarto w Chicago kongres, który ma się zająć sprawą rehabilitacyi srebra. Przybyło 800 delegatów. Kongres zagaił przewodniczący przemówieniem, w którem zaznaczył, iż cofnięcie aktu Shermana bez zastąpienia go innymi środkami byłoby ostatecznem pozbawieniem monety srebrnej znaczenia miary obiegowej; złoto samo — zdaniem mowcy — nie może być jedyną podstawą obiegu monety.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 5 sierpnia. Krążowiec *Elisabeth* odpłynie jutro z Nagasaki do Yokohamy. Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, w najlepszem zdrowiu, udał się do Yokohamy lądem.

Chrystyania, 5 sierpnia. Najdostojniejsza Cesarzewiczowa Wdowa Stefania wyjechała ztąd wczoraj do Marstrand.

Kromieryż, 5 sierpnia. Dziś rano stracono tu więźnia Brunnera, który odsiadując karę więzienia w Stein zamordował jednego dozorcę, a trzech ciężko zranił.

Gotha, 5 sierpnia. Książę Saskokoburski miał miał lekki atak apoplektyczny; nie jest jednak wykluczona nadzieja wyzdrowienia.

Rzym, 5 sierpnia. Generalny prokurator trybunału apelacyjnego wygotował już akt oskarżenia w procesie *Banca romana*. Żąda on postawienia jedenastu oskarżonych przed sądem przysięgłych w Rzymie. Niedobór w kasie oblicza akt oskarżenia na 28,596.106 lirów. Obrona oskarżonych nie zgadza się z istotnym stanem rzeczy, i zawiera mnóstwo jaskrawych sprzeczności. Jeden spycha odpowiedzialność na drugiego. Akt oskarżenia wspomina o tajnej korespondencyi głównego obwinionego, Tanlonga, z synem, w której porozumiewano się co do systemu obrony; cała ta korespondencya dostała się w ręce władz. W końcu podnosi akt oskarżenia, że podsądni usiłowali celem pokrycia niedoboru w kasie, sfałszować banknoty na sumę 41 milionów lirów.

Bangkok, 5 sierpnia. Wczoraj w południe została zniesiona blokada przeciw Syamowi.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 4 sierpnia 1893, godzina 10 minut 30. Akcye kredytowe 337·75, Akcye kolei państwowej 306·75, Akcye tytoniowe 186 —, Anglo - austryackie 150·50, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa 105·65, Renta papierowa —·—, 5-prc. galic. hipoteczne obligacye Banku dla krajów koronnych 246·80, liste zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, $4^1/_2$-prc. listy zastawne banku krajowego 100·40, $4^1/_2$-prc. pożyczka krajowa z roku 1893 100·50, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 61·15. Usposobienie bardzo silne.

Odpowiedzialny Redaktor: **Adam Krechowiecki.**

Ruch pociągów kolejowych.

ważny od 1. czerwca 1893 r. według zegaru lwowskiego.

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	3·08	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Warszawy . . .	—	6·01	9·36	6·36	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9·36	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów	—	—	—	—	9·41
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/6 do włącznie 15/9)	—	6·01	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy p. Stryj	—	—	9·06	1·08	—
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	6·36	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. główny)	2·48	10·02	9·46	6·21	—
Z Podwołoczysk i Brodów (na dw. Podzam.)	2·34	9·46	9·21	5·55	—
Z Suczawy	10·11	—	7·59	12·51	7·11
Z Kimpolunga . . .	10·11	—	7·59	—	—
Z Radowiec . . .	10·11	—	7·59	—	7·11
Z Berhomethu n. S. i Czudyna	10·11	—	—	—	—
Z Nowosielicy . . .	—	—	—	—	7·11
Ze Słobody rungurskiej kopalni	10·11	—	—	—	7·11
Z Husiatyna przez Halicz	10·11	—	7·59	—	—
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	12·51	—
Z Bełzca . . . ,	—	—	—	5·20	—
Ze Sokala	—	—	8·16	5·26	—
Z Ławocznego (Pesztu, Miszkolca, Szerencsa Munkácsa, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9·06	1·08	—
Ze Stryja	—	—	9·52	—	—
Ze Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj .	—	—	2·38	—	—

Ze Lwowa odchodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe		
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina	3·01	10·41	5·26	11·11	7·36
Do Warszawy . . .	—	10·41	5·26	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy i Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów .	—	10·41	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	—	7·36
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów .	—	—	5·26	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Stryj . .	—	—	—	8·01	—
Do Nadbrzezia i Tarnobrzegu	—	10·41	5·26	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. głównego)	6·44	3·20	10·16	11·11	—
Do Podwołoczysk i Brodów (z dw. Podzam.)	6·58	3·32	10·40	11·33	—
Do Suczawy . . .	6·36	—	10·36	3·31	10·56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3·31	—
Do Husiatyna przez Halicz	6·36	—	—	—	10·56
Do Słobody rungurskiej kopalni	—	—	10·36	—	10·56
Do Nowosielicy . .	6·36	—	—	—	—
Do Berhomethu n. S. i Czudyna	6·36	—	—	—	—
Do Radowiec . . .	6·36	—	10·36	—	10·56
Do Kimpolunga . .	6·36	—	—	3·31	—
Do Sokala	—	—	9·56	7·21	—
Do Bełzca	—	—	9·56	—	—
Do Borysławia p. Stryj	—	—	7·21	10.26	—
Do Ławocznego (Munkácsa, Szerencsa, Miszkolca, Pesztu i Chyrowa przez Stryj) .	—	—	7·21	8·01	—
Do Stanisławowa przez Stryj	—	—	10·26	8·01	—
Do Skolego i Chyrowa przez Stryj . .	—	—	10.26	—	—
Do Stryja	—	—	3·41	—	—

UWAGA.

Godziny drukowane grubemi czcionkami oznaczają porę nocną od godziny 6 wieczór do godziny 5 min. 59 rano.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia w biurach informacyjnych, kasach stacyjnych i u konduktorów.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państwowych w Wiedniu (I. Johannesgasse 29), jakoteż w biurze informacyjnem c. k. austryackich kolei państwowych we Lwowie (ulica Trzeciego Maja l. 3 hotel Imperial) udziela się ustnych lub pisemnych wyjaśnień w sprawach dotyczących służby na c. k. austryackich kolejach państwowych. O ile podręczniki zezwalają, zasięgać tamże można informacyj odnoszących się do reszty austro-węgierskich i zagranicznych kolei.

W biurach informacyjnych sprzedają się wydawane przez c. k. austr. koleje państwowe bezpośrednie karty jazdy i zestawione zeszyty poświadczeń do jazdy, jakoteż taryfy.

Nadesłane.

Okulista dr. Teodor Bałłaban

b. asystent i lekarz na klinice profesora Borysiekiewicza w Gracu po kilkoletniej praktyce specyalnej, ordynuje w chorobach i operacyach ocznych przy ulicy Wałowej l. 7 od godziny 10—12 przed i od 3—5 po południu, I. piętro.

Dla biednych bezpłatnie. 866

P. T. 1004

Przez wzgląd, że niektóre łaskawe zlecenia z prowincyi dla mnie przeznaczone lecz mylnie adresowane do **dawniejszej spółki Hübner i Hanke, lub do nieistniejącej już firmy Józef Hanke** często właśnie przez mylne adresowanie wcale mnie nie dochodziły, przezco Szanowni odbiorcy narażeni bywali na zawody, a często nawet i na straty, **upraszam Szanownych odbiorców z prowincyi dla uniknięcia nadal podobnych ewentualności, łaskawe zlecenia adresować tylko do firmy**

Alojzy Hübner

Skład farb i materyałów Lwów, Rynek 38

Kurs przygotowawczy 1028

do egzaminu na jednorocznych ochotników rozpocznie się we Lwowie 1 września 1893 i potrwa 5 miesięcy. *Zgłoszenia przyjmuje od godz. 6 do 7 wieczorem przy ul. Piekarskiej l. 8.* Łabowski.

MATTONIEGO GIESSHÜBLER

najczystsza woda mineralna

SZCZAWA-ALKALICZNA

najlepszy **napój dyetetyczny i orzeźwiający** wypróbowany w słabościach **żołądka, katarach kiszek, chorobach nerek i pęcherza.** Polecany przez najznakomitszych lekarzy **jako środek szczególnie pomocny** przed rozpoczęciem kuracyi karlsbadzkiej i innych kuracyj **kąpielowych,** jak nie mniej jako dodatkowa kuracya po użyciu poprzednich jako dalszy ciąg. 30

Przyjechali do Lwowa

dnia 5 sierpnia 1893.

Hotel Centralny

PP. T. Witosławski z Barszczowa, M. Kiniorski i K. Lipkowski z Warszawy, A. Kłodotowski z Poznania, K. Zarzycki i S. Kosielski z Podola, A. Charzewski z Przemyśla, S. Goldenring z Wrocławia, A. Nadolski z Turki, W. br. Berg z Wiednia.

August Schellenberg i Syn
we Lwowie,
dom bankowy i kantor wymiany. 501

Kupuje i sprzedaje w poniższym spisie kursów notowane papiery wartościowe najkorzystniej.

Wydawnictwo gazety losowań „Nadzieja". Prenumerata rocznie we Lwowie zł. na 1.70 prowincyi zł.1.80 z dostawą

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, d. 5 sierpnia 1893.

	płacą walutą zł.	ct.	żądają austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	218	—	221	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	255	50	258	50
Banku hip. galic. po 200 zł. a. w.	380	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	215	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5 pr. w. a. w 40 l.	101	—	101	70
" " 5 prc. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	110	—	110	70
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	100	10	100	80
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51 l.	100	50	101	20
Tow. kred. galic. ziems. 4 pr. w. a. I. emis.	98	—	98	7
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. los w 41½ lat	98	—	98	70
4½ pr. w. a. los. 52 l.	100	—	100	70
4 pr. w. a. los. w 56 l.	98	30	99	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a. . .	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97	60	98	30
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	102	25		—
Komunalne Banku kraj. 5% II. em.	102	25	—	—
Pożyczki kr. 6 pr. w. a. . . .	105	—	—	—
Pożyczki kr. 4½ pr. w. a. . .	100	30	101	—
" " " 4 " " .	97	—	—	—
" " " 4% koronowej	97	10	97	8
" Losy miasta Krakowa . .	23	—	25	—
" Stanisławowa	40	—	—	—
6. Monety.				
Dukat cesarski . .	5	83	5	93
Napoleondor	9	81	9	91
Półimperyał . .	10	—	—	—
Rubel rosyjski srebrny .	1	27.75	1	29.75
" papierowy	1	27.75	1	29 75
100 marek niemieckich	60	80	61	4

(bez kuponu bieżącego.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 3 sierpnia 1893.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad . . .	97.15	97.35
luty-sierpień	97.15	97.35
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	96.70	96.9
kwiecień-październik	96.70	96.90
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	147.50	148.50
" " 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	146.50	147.50
" " 1860 po 100 zł. 5 pr. . .	161.50	163.50
" " 1864 po 100 zł. .	192.25	193.25
" " 1864 po 50 zł. . . .	192.25	193 25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	155. –	156. –
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	118 80	119.
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	96.70	96.90

2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)

	płacą	żądają
Bukowiny	105.40	106.20
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	110.75
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 pr.	95 90	96.90

3. Akcye.

	płacą	żądają
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł. .	150.50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł. .	337 25	337.75
Niżno-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	675.—	——
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł.200wpl. 40pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł. . .	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	249.50	250.—
Bank austro-węgierski a 600 zł. . .	977.—	983.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze .	95 50	95 75
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	398 –	401.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk. .	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2835. —	2895. -
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k. . .	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w. .	257 25	258 25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w s.	308. —	308.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a. .	198. —	198.50
I. koli węg. gal. a 200 zł. w srebrze .	203.90	204.—

4. Listy zastawne losowane.

	płacą	żądają
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 prc. .	—.—	—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l. . . , ...	122.—	123.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. a. w. w 50 l.	98.80	99.60
" " " " " 4 pr. .	115.—	115.75
" " " " premiowe po 3 pr.	114.75	115.50
Gal. Zak. kr. ziem. krak. los. w 18 l. 6. pr.	—.—	—.—
" " " " " w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
" " " " k w 36 l. 6 pr.	101.—	103.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr. . . .	98.80	—.—
" " " " " po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.80	—.—
" " " " " po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	100. –	100.20
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. w 51½ l.	100.50	101.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl. .	100 75	101.75
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.20	100.90
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5 prc.	—.—	101.75
" " " " wyl. 4½ pr.	100.30	101.30
" " " " w 41 l. wyl. po 4 pr.	98.50	99.—

5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)

	płacą	żądają
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. a. w.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	100 15	101.15
" " po 100 zł. " 1887 "	100.25	101.25
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal) . .	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884 . .	89.—	89.50
z r. 1884 . .	96.75	97.75
z r. 1866 .	—.—	—.—
z r. 1872 . . .	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr. .	108.—	109 —
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	142 25	142.75

6. Losy.

	płacą	żądają
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. a. w.	197.—	197.80
Clarego po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. .	142.—	144 —
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	——
Losy miasta Krakowa po 20 zł. a. w.	24.—	24.60
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł. .	23.75	24.75
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. a. w.	57.50	58 50
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.—	58 50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł. .	18.—	18.50
" " węg. " po 5 zł. .	12 50	12.90
Fundacya szpitala Arcyk. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.30	24 30
Salma po 40 zł. m. k.	66.—	67.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	67.50	68 50
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. a. w.)	41.—	—.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł. m. k. . .	145.—	146.—
" " po 50 zł. a. w. .	70.—	73.—
Waldsteina po 20 zł. m. k. . . .	45. –	47.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k. . .	—.—	70. –

7. Weksle (za 3 miesiące)

	płacą	żądają
Augsburg na 100 w. p. n. . . .	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n. . . .	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za ft. szt. .	125 05	125.15
Paryż za 100 fr. . .	49.47.5	49.55—

Kurs złota.

	płacą	żądają
Dukat cesarski men. . .	5.88.—	591 –
" pełnej wagi . .	5.86.—	5.88 –
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	9·89. —	9 91
Rosyjski półimperyał .	—.—	—.—
Talar związkowy . .	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 5675 [4770 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Wołoszczaka w kwocie 50 zł. wa. zpn. odbędzie się dnia 23 sierpnia i 22 września 1893 zawsze o godz 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Wilczyńskiego pod lk. 23 w Skolem położonej.

Cena wywołania 390 zł.

Wadym 39 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, dnia 30 czerwca 1893.

E. 5955 [4761 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 200 zł. wa. z należytościami dodatdowemi odbędzie się dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 28 września 1893 każdym razem o 10 rano w gmachu sądowym licytacyjna sprzedaż realności objętej, wykazem hipotecznym 75 gminy Trześni Michała Sikory własnej.

Cena wywołania wynosi 1340 zł. a wadyum 134 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Jezierski w Mielcu.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 24 czerwca 1893.

L. 5410 [4758 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia kwoty 44 zł. w. a. zpn. na rzecz Małki Drimmer odbędzie się w sądzie dnia 29 sierpnia 1893 i dnia 25 września 1893 o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya dwu szóstych części realności wykazem hip. l. 675 księgi gruntowej gminy katastralnej gminy Mikulińce objętej, Borucha i Gici Tellerów własnej, na pierwszym terminie tylko wyżej ceny wywołania lub za takową, na drugim terminie zaś i niżej ceny wywołania.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 1273 zł. 34 ct.

Wadyum 10% tej ceny.

Bliższe warunki licytacyi i wyciąg hipoteczny wglądnąć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli niewiadomych i tych, którzyby po dniu wydania wyciągu tabularnego prawa zastawu nabyli nie mniej tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora w osobie Salamona Kleina w Mikulińcach.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 21 lipca 1893.

L. 3233 [4766 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Wolfa w kwocie 152 zł. a. w. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 sierpnia i 3 października 1893 każdym razem o 10 godzinie rano publiczna licytacya realności nr. 31 w Zbydniowie położonej, wyk. hipot. nr. 101 objętej, Jana Kwietnia własnej.

Cena wywołania 3842 zł.

Wadyum 384 zł. 20 ct.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 16 lipca 1893.

L. 2598 [4765 2—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 150 zł. zł. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 29 sierpnia i 3 października 1893 każdym razem o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności w Rozwadowie położonej, wyk. hip. nr. 165 objętej, Rozalii Smolińskiej własnej.

Cena wywołania 1440 zł.

Wadyum 144 zł

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Rozwadów, 14 lipca 1893.

L. 7146 [4749 1—3]

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi podaje niniejszem do wiadomości, że na prośbę Towarzystwa zaliczkowego w Kołomyi dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 400 zł. w. a. zpn. sprzedaż realności dłużnika Adama Baranowskiego w Kołomyi pod nr. 79 położonej wykazem hip l. 177 i 176 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi obętych, w dwóch na dzień 7 września 1893 i 11 października 1893 każdym razem na godz. 10 przed południem wyznaczonych terminach, z tem że pomieniona realność na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej co do realności objętej, whl. 177 ks. gr. dla V. dz. m. Kołomyi w kwocie 3765 zł. 60 ct., zaś co do realności objętej, whl 176 ks. gr. dla V dz. m. Kołomyi w kwocie 1060 zł. w. a., która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na drugim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 376 zł. 56 ct. wa. względnie 106 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, tudzież że dla wszystkich tych, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby na rzeczonej realności później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie adwokata dr. Haczewskiego z zastępstwem adw. dr. Kaweckiego został ustanowionym, wreszcie że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież warunki licytacyjne w tus. registraturze mogą być przejrzane.

Kołomyja, dnia 10 czerwca 1893.

L. 3571 [4683 1-3]

C. k. Sąd powiatowy w Radziechowie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności wykazem hip. l. 799 ks. gr. gm. Chołojów objętej, Markusa Friedmana własnej, na zaspokojenie pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie w kwocie 20 zł. dnia 6 września i dnia 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 680 zł. na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 68 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny, akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla nieznanych wierzycieli i dla tych, którymby rezolucya licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego tj. po dniu 9 marca 1893 prawo zastawu uzyskali kuratorem pana Piotra Bugla kandydata notaryalnego w Radziechowie i tychże wierzycieli, o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Radziechów, dnia 24 czerwca 1893.

L. 8539 [4756 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Komarnie podaje do powszechnej wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Towarzystwa zaliczkowego w Komarnie w kwocie 55 zł. w. a. z pn. przeprowadzi w dniach 6 września i 11 października 1893 każdokrotnie o godzinie 10 rano egzekucyjną publiczną sprzedaż 3/6 części realności wykazem hip. l. 276 ks. gr. gminy Komarno objętej, dłużniczki Anny Koucz vel Kołcz własnej, z tem, że na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś na drugim terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa tej realności w kwocie 85 zł.

Wadyum 9 zł. w. a w gotówce.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Kazimierz Kowarzyk.

Komarno, dnia 30 sierpnia 1892.

L 5797 [4764 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie czyni wiadomo, że w sprawie firmy Grossman & Goldstein przeciw Filipowi Irodenko o 300 zł. na dniu 18 września 1893 i 25 października 1893 każdym razem o godz. 10 przed południem odbędzie się publiczna sprzedaż realności objętej, wh. 478 ks. gr. Nadworny, realności wh. 350 ks. gr. Nazawizowa i realności whip. 298 ks. gr. Majdan górny.

Cena kupna 1455 zł.

Zakład 145 zł. 50 ct.

Warunki licytacyjne można w tus. registraturze przeglądnąć.

Nadwórna, dnia 25 czerwca 1893.

L. 3802 [4747 1—3]

Dnia 13 września 1893 i dnia 18 października 1893 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie w biurze nr. 52 egzekucyjna sprzedaż realności w Jaśle wyk. hip. l. 533 objętej, Emilii Różankowskiej własnej, celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Anieli Kowalczykowej w kwocie 200 zł. zpn.

Cena wywołania 3071 zł. 40 ct.

Wadyum 307 zł.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przejrzeć można w registraturze sądowej.

Jasło, 8 lipca 1893.

L. 6927 [4771 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Joachima Menaschego Feliksa w sumie 30 zł. zpn. odbędzie się w dniach 30 sierpnia i 12 października 1893 każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności pod nk. 41 w Kocierzu Rychwałdskim lwh. 77 w całości i lwh. 78 w połowie ks. gr. tejże gminy objętej, dłużnika Jana Górnego syna Tomasza własnej.

Cena wywołania 540 zł.

Wadyum 54 zł.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny leżą do przejrzenia w registraturze sądowej.

Slemień, 25 marca 1893.

L. 2131 [4717 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Anny Zimmermann w kwocie 500 zł. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniu 7 września 1893 o godzinie 10 rano publiczna licytacya realności nr. 158 wykazem hipotecznym nr. 158 gminy Ostrów Borek objętej, Jędrzeja i Katarzyny Gatków własnej.

Cena wywołania 1350 zł.

Wadyum 135 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w sądzie można przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Bochnia, dnia 29 czerwca 1893.

L. 3813 [4743 —3]

W dniach 5 września 1893 i 12 października 1893 o godz. 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 166 położonej w Grabnie wedle wykazu hipotecznego l. 166 księgi gruntowej gminy Grabno małoletnich spadkobierców Mendla Mikołajewicza własnej na rzecz Hermana Goldbergera prawonabywcy Michała Flanka pto 130 zł.

Cena wywołania 137 zł.

Wadyum 14 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono dr. Stanisława Bartmana z Wojnicza.

Wojnicz, dnia 23 lipca 1893.

L. 9892 [4744 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Emilii Waniek pko Wojciechowi i Anieli z Sapińskich małż. Gąsiorkom pto 1400 zł. rozpisaną została egzekucyjna sprzedaż realności dłużników mianowicie:

a) 2/4 części realności wyk. hip. l. 77, b) 2/8 części realności wyk. hip. l. 78, c) całej realności wyk. hip. l. 266, d) 2/4 części realności wyk. hip. l. 267, e) 2/8 części realności wyk. hip. l 268 księgi gr. gminy katastr. Sporysz na dzień 9 września 1893 i na dzień 11 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano.

Wadyum 200 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 1972 zł. 50 ct.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony adw. dr. Bogdani w Żywcu.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tutejszo sądowej registraturze.

Żywiec, dnia 30 maja 1893.

L. 4558 [4738 1—3]

Dnia 5 września 1893 i 11 października 1893 o godz. 10 rano, odbędzie się publiczna sprzedaż połowy realności wyk. hip. 74 ks. gr. gminy Jurków objętej, Wojciecha Kusionowicza własnej, celem zaspokojenia sumy 60 zł. 89 ct. wa. zpn.

Cena wywołania 173 zł. 50 ct.

Wadyum 17 zł. wa.

Akt oszacowania, wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne przeglądnąć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony Antoni Kurlata ck. notar. w Brzesku.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, 18 maja 1893.

L. 5272 [4724 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie podaje do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 493 zł. przymusowa sprzedaż realności pod nr. 394 w Uhnowie położonej wyk. hip. l. 325 ks. gr. gminy katastralnej Uhnów-Zastawie objętej, dłużników Peretza i Racheli Engelsbergów własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz Jochwedy Babad dnia 11 października 1893 i dnia 14 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwzięta zostanie.

Cenę wywołania stanowi suma 1350 zł.

Wadyum wynosi 135 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony c. k. notaryusz pan Julian Celewicz w Uhnowie.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg z ksiąg gruntowych przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Uhnów, 30 czerwca 1893.

L. 8570 [4788 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego do Agnieszki i Anny Kaniów w kwocie 328 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 24 sierpnia 1893 i 21 września 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya 2/3 części realności pod lwh. 128 w Płazie położonej Agnieszki i Anny Kaniownych własnej.

Cena wywołania 524 zł.

Wadyum 53 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć możnaw registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Kremer z substytucyą adw. dr. Gaszyńskiego.

Chrzanów, dnia 3 lipca 1893.

L. 387 [4796 1—3]

W sprawie egzekucyjnej kasy pożyczkowej rzemieślników przeciw Franciszkowi Chorubskiemu o 50 zł. odbędzie się w tut. sądzie w dwóch terminach to jest dnia 25 sierpnia 1893 i dnia 22 września 1893 zawsze o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż połowy realności pod lwh. 140 i 509 w Podgórzu położonych.

Cena szacunkowa wynosi ad 1) 2762 zł. 13 ct. ad 2) 412 zł. 85 ct.

Wadyum ad 1) 277 zł. ad 2) 42 zł.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w sądzie

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Fiderkiewicz.

C. k. Sąd powiatowy.

Podgórze, dnia 3 marca 1893.

L. 8862 [4789 1—3]

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa zaliczkowego w Chrzanowie do Wojciecha Radki w kwocie 300 zł. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 sierpnia 1893 i 28 września 1893 o godzinie 9 rano egzekucyjna licytacya realności pod lwh. 4 w Byczynie położonej, Wojciecha Radki własnej.

Cena wywołania 555 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze tutejszego sądu.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adw. dr. Gaszyński z substytucyą adw. dr. Kremera.

Chrzanów, dnia 3 lipca 1893.

L. 2698 [4795 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Karola Hempla w kwocie 21 zł. 34 ct. w. a. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 4 września i 11 października 1893 każdym razem o godzinie 9 z rana egzekucyjna licytacya realności pod 349 w Oświęcimie.

Cena szacunkowa 200 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 20 zł.

Reszta warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia.

C. k Sąd powiatowy.

Oświęcim, 30 kwietnia 1893

L. 3815 [4794 1—3]

Celem zaspokojenia wierzytelności Ludwika i Józefa Gawłów w kwocie 900 zł. odbędzie się w dniach 4 września 1893 i 11 października każdym razem o godzinie 10 z rana egzekucyjna licytacya realności pod lk. i lwh 183 w Oświęcimiu

Cena szacunkowa 3000 zł. stanowi cenę wywołania.

Wadyum 300 zł.

Resztę warunków licytacyjnych w tut. registraturze do przejrzenia

C k Sąd powiatowy.

Oświęcim, dnia 26 maja 1893.

L. 5905 [4799 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Zaleszczykach podaje do wiadomości, że w tymże sądzie odbędzie się publiczna sprzedaż realności w Kolodróbce położonej, wedle whl. 207 tejże gminy ciało tabularne stanowiącej dłużnika Seidy Kimelmana własnej, na zaspokojenie pretensyi S Ebersohna w kwocie 4000 zł. dnia 29 września 18 3 i dnia 2 listopada 1893 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 322 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Dla wierzycieli, którymby rezolucya licytacyjna doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego do tabuli weszli ustanowiony kuratorem adw. dr. Stoklasa w Zaleszczykach.

Zaleszczyki, dnia 21 lipca 1893.

L. 831 [4759 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi Stowarzyszenia poż. „Wzajemna pomoc" w Makowie w kwocie 48 zł. w. a. zpn. odbędzie się w tut. sądzie w dniach 31 sierpnia 1893 i dnia 5 października 1893 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę całej posiadłości lwh. 27 gm. kat. Grzechynia objętej, solidarnych dłużników, małoletnich spadkobierców śp. Maryanny z Pierogów Ceremugowej z Grzechyni jakoto: Michała i Józefy Pierogów po połowie własnej wraz z zaintabulowanem na karcie C. na rzecz Wojciecha Ceremugi solidarnego dłużnika do żywociem w 1/4 części.

Cena wywołania 200 zł. wa

Wadyum 20 zł

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony został adwokat p. dr. Zygmunt Werner w Makowie.

Maków, 27 lutego 1893.

L. 32501 [4403 2—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie mianowicie 4 rat zaległych w kwotach 426 zł., 426 zł., 426 zł. i 426 zł. zpn. od kapitału pożyczkowego 10000 zł. odbędzie się przymusowa licytacya realności lk. 588 3/4 we Lwowie lwh. 468 dz. III. Natana Mayera własnej, w dwóch terminach dnia 7 września 1893 i dnia 21 września 1893 o godz. 10 rano w sali rozpraw.

Cena wywołania 49098 zł.

Wadyum 4909 zł. 80 ct.

Kuratorem wierzycieli został ustanowiony adw. dr. Czarnik zastępcą adw. dr. Kopecki.

Bliższe warunki, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności przejrzeć można w tus. registraturze.

We Lwowie, dnia 8 lipca 1893.

L. 4479 [4755 2—3]

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 11 sierpnia 1893 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 15 września 1893 nawet poniżej takowej licytacya realności wyk hip. l. 415 i połowy realności wyk. hip. l. 457 gminy kat. Alfredówka objętych, masy spadkowej Franciszki Jaworskiej własnych, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Glinianach pto 73 zł. zpn

Cena wywołania 245 zł. 50 ct. i 5 zł.

Wadyum 24 zł. tudzież 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Szymona Czestyńskiego.

Gliniany, dnia 26 maja 1893.

L. 6149 [4762 2—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Towarzystwa ochrony mniejszej własności ziemskiej w Mielcu w kwocie 100 zł. zpn odbędzie się w gmachu sądowym dnia 16 sierpnia 1893 i dnia 15 września 1893 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności objętej, wyk. l. 38 gminy Cyranka Maryanny Burek i Józefa Burka, względnie jego nieobjętej masy spadkowej własnej.

Cena wywołania 170 zł.

Wadyum 17 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Brandt w Mielcu.

Mielec, dnia 13 czerwca 1893.

L. 2660 [4739 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Ciężkowicach zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Józefa Górskiego w kwocie 10 zł. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie licytacya 1/3 części posiadłości wykazem 399 ks. grunt. gminy Ciężkowice objętej, dłużnika Stanisława Rutki własnej, w dwóch terminach, mianowicie w dniu 31 sierpnia i w dniu 28 września 1893 każdym razem o 10 rano.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 146 zł. 66 ct.

Wadyum wynosi 14 zł. 66 ct.

Resztę warunków sprzedaży akt oszacowania i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych oraz dla tych, którzyby uzyskali prawo zastawu na pomienionej realności po 21 czerwca 1893 ustanawia się kuratorem pana Michała Eustachiewicza.

Ciężkowice, 21 czerwca 1893.

Konkursa.

L. 1711 [4715 3—3]

Przy sądzie obwodowym w Wadowicach jest do obsadzenia posada adjunkta sądowego w IX. klasie rangi.

Podania o tę, lub przy innym sądzie kolegialnym lub powiatowym opróżnić się mogącą posadę adjunkta sądowego wnosić należy w drodze przepisanej do 17 sierpnia 1893 do Prezydyum sądu obwodowego w Wadowicach.

Prezydyum sądu obwodowego.
Wadowice, 29 lipca 1893.

L. 39932 [4728 3—3]

Konkurs na posadę ekspedyenta przy c. k. urzędzie pocztowym w Sieniawie obok Maksymówki w powiecie Zbarazkim za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł. Płaca roczna 150 zł., ryczałtu kancelaryjnego 40 zł. i wynagrodzenia 500 zł. za codzienną jazdę posłańczą do Maksymówki i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 16 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 29 lipca 1893.

L. 39933 [4729 3—3]

Konkurs na posady:

a) Adjunkta budownictwa przy c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z poborami X. klasy rangi i kaucyą 600 zł. i

b) Kontrolora przy c. k. urzędzie pocztowym w Krakowie z poborami IX. klasy rangi i kaucyą w wysokości całorocznej płacy.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 29 lipca 1893.

L. 39934 [4730 3—3]

Konkurs na posady ekspedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

a) w Tarnowcu w powiecie jasielskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca rocznych 200 zł., ryczałt kancelaryjny 60 zł. i wynagrodzenie 180 zł., za 4 razowego posłańca pieszego codziennie do dworca kolei żelaznej tamże.

b) w Płazowie w powiecie Cieszanowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca rocznych 150 zł. i ryczałt kancelaryjny 40 zł.

c) w Łosiaczu w powiecie Borszczowskim za kontraktem służbowym i kaucyą 200 zł., płaca rocznych 120 zł., ryczałt kancelaryjny 24 zł. i wynagrodzenie 150 zł. za codziennego posłańca do Skały i napowrót.

Podania należy wnieść najpóźniej do 19 sierpnia br. w c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, 29 lipca 1893.

L. 663 [4727 2—2]

C. k Rada szkolna okręgowa w Łańcucie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. na posadę starszego nauczyciela (nauczycielki) przy 5 kl. szkole mieszanej w Łańcucie z płacą roczną 450 zł i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

2. na dwie posady nauczycielek starszych przy 5 kl. szkole żeńskiej w Leżajsku z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

3. na posady starszych nauczycieli przy 5 kl. szkole mieszanej w Przeworsku i przy 5 kl. szkole męskiej w Leżajsku z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie.

4. na posadę katechety ob. łać. z obowiązkiem udzielania nauki religii i odbywania przepisanych ekskórt z płacą roczną 450 zł. i 10 prc. na pomieszkanie

Na powyższe posady pozostawia się pierwszeństwo kandydatom (kandydatkom) z patentem kwalifikacyjnym nauczycielskiem którzy ukończyli kurs rysunkowy przy szkole przemysłowej a względnie kurs robót przy szkole wydziałowej we Lwowie lub w Krakowie, jakoteż i tym którzy mają egzamin wydziałowy z grupy przerodniczej.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o jedną z wymienionych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania z dołączeniem wykazu lat służby, przepisanej tabeli kwalifikacyjnej i ewentualnie dekretu wymiaru wkładek emerytalnych za pośrednictwem swej przełożonej władzy najpóźniej do 30 sierpnia b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Łańcut, dnia 25 lipca 1893.

L. 570 [4805 1—3]

Celem nadania wsparcia o 360 zł. wa. rocznie w równych ratach miesięcznych od 1 lipca br. płatnych z fundacyi imienia Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. założonej przez Józefa Kazimierza dw. im Malinowskiego ku uczczeniu i zachowaniu pamięci odwiedzin Najjaśniejszego Pana we Lwowie w r. 1880 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Do wsparcia tego mają prawo adwokaci należący do Izby adwokatów we Lwowie, którzy wskutek nieuleczalnej słabości lub kalectwa stali się do pracy niezdolnymi i wskutek tego zubożeli, nie mogąc pracować należycie w zawodzie swoim, tudzież wdowy po adwokatach lwowskiej Izby adwokatów, które powtórnie za mąż nie wyszły i nie posiadają zupełnie żadnych środków utrzymania.

Rozdawnictwo tych wsparć przysługuje Wydziałowi krajowemu Królestwa Galicyi z W. Księstwem Krakowskiem na przedstawienie Wydziału lwowskiej Izby adwokatów.

Podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa (podania wdów także metryką ślubu i poświadczeniem, że ubiegająca się powtórnie za mąż nie wyszła) mają być wniesione najdalej do 15 września rb. za pośrednictwem naszej kancelaryi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 28 czerwca 1893.

Upadłości.

L. 6 [4748]

Celem powzięcia uchwały ogółu wierzycieli masy konkursowej Herscha Ratha, względem powziętego przez Wydział wierzycieli postanowienia sprzedaży w drodze dobrowolnej licytacyi 3/15 części realności pod nk. 171 II. dziel. w Kołomyi położonej, wykazem hipot. 196 ks. gr. dla II. dziel. m. Kołomyi objętej, krydataryusza własnej, pod warunkami przez wydział wierzycieli przyjętemi, które u komisarza konkursowego mogą być przejrzane, wyznaczam termin na dzień 10 sierpnia 1893 o godz. 10 rano, na który wszystkich wierzycieli konkursowych do biura IX. c. k. sądu obwodowego w Kołomyi wzywam, z tem, że niejawiący się uważani będą jako przystępujący do wniosku jawiących się, a względnie jako przystępujący do wniosku wydziału wierzycieli.

Kołomyja, 8 lipca 1893.

L. 37963 [4775 1—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1 Dz. p. p., położony majątek Majera Langberga, kramarza we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu ck. sekretarzowi rady Bortnikowi, jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr. Liliena wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, po czynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 21 sierpnia 1893 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym Sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem dn. 10 października 1893 i podać ją na terminie na dzień 6 listopada 1893 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli — inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. Sądu krajowego.
Lwów, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 4005 [4782]

Zawiadamiam wszystkich wierzycieli masy rozbiorowej Benjamina Rosta, że dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 24 go sierpnia 1893 o godzinie 10 rano jest wyznaczony.

Sambor, 23 lipca 1893.
Komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 667 [4772]

C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi podaje do publicznej wiadomości, że Tańka Sawlyk rolniczka z Chitrejek w skutek uchwały c. k. sądu krajowego we Lwowie z dnia 14 stycznia 1893 l. 55419/92 została uznaną marnotrawczynią i że kuratorem dla niej ustanowiono Tymka Sało rolnika z Chitrejek.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Żółkiew, 24 stycznia 1893.

L. 3271 [4725 3—3]

Franciszek Lupa z Zawierzbia uznany marnotrawcą.

Kuratorem Antoni Smoła z Zawierzbia.

C. k. Sąd powiatowy.
Żabno, 6 czerwca 1893.

L. 6362 [4718 3—3]

Iwan Chmielar z Bielawiec uznany został głupkowatym.

Kuratorem Roman Chmielar w Bielawcach.

C. k. Sąd powiatowy.
Brody, 29 kwietnia 1893.

L. 6000 [4773 1—3]

Pankiej Maruszczak z Sinkowa uznany umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Jakowa Pityka z Sinkowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Zaleszczyki, dnia 25 czerwca 1893.

L. 5360 [4768 1—3]

Stefana Druczka z Kołodziejówki uznano marnotrawcą.

Kuratorem jego ustanowiono Jana Krawczuka z Kołodziejówki.

C. k. Sąd powiatowy.
Skałat, dnia 30 maja 1893.

L. 8058 [4767 1—3]

Walenty Filipek z Iwierzyk uznany za umysłowo chorego.

Kuratorem ustanowiono Józefa Filipka (najmłodszego).

C. k. Sąd powiatowy.
Ropczyce, dnia 4 lipca 1893.

L 1068 [4754 1—3]

Jan Pazgan lat 40, kat. żonaty, dzietny, gospodarz pod lk. 19 w Królowy polskiej został uznany marnotrawcą, a kuratorem ustanowiony dla niego Józef Pazgan z Mszalnicy.

Grybów, 26 lutego 1893.

Wyroki prasowe.

L. 14429 [4803]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 upr., że treść artykułu umieszczonego w Nr. 210 czasopisma „Dziennik polski" z dnia 31 lipca 1893 pod napisem: „46 rocznica" zawiera znamiona występku z § 305 zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1893.

L. 14356 [4800]

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C k. Sąd kr jowy dla spraw karnych orzekł na mocy §§. 489 i 493 pk. i §. 37 u. pr., że treść artykułu umieszczonego w nr. 173 czasopisma „Gazeta Narodowa" z dnia 30 lipca 1893 pod napisem „Obchody pamiątkowe" zawiera znamiona występku z § 305 uk., zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez ck. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma.

Wskutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnianie tego artykułu, a zabrany nakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 2 sierpnia 1893.

Zl. 171 (4634)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 23 Juli 1893, Z. 2157 der in San Francisco erscheinenden Zeitschrift: „Srbin Amerikanac" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 24 Juli 1893, Z. 2519/M. J., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift: „Mala Podvala" auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 4527/560, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Sior Tonin Bonagrazia" vom 6—7 Mai 1893 nach §§ 64 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 30 Mai 1893, Z. 4527/560, die Weiterverbreitung der Nr. 127 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro" vom 7 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 4528/561, die Weiterverbreitung der Nr. 128 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro" vom 8 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 625/4951, die Weiterverbreitung der Nr. 138 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Caffaro" vom 18 Mai 1893 nach §§ 63, 65 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 623/4949, die Weiterverbreitung der Nr. 137 der in Venedig erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta di Venezia" vom 20 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 627/4953, die Weiterverbreitung der Nr. 141 der in Genua erscheinenden Zeitschrift: „Il Secolo XIX" vom 21—22 Mai 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 2 Juni 1893, Z. 628/4954, die Weiterverbreitung der Nr. 123 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „L'Italia Reale" vom 7 Mai 1893 nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1893, Z. 629/4961, die Weiterverbreitung der Nr. 4159 der Zeitschrift: „Il Piccolo della Sera" vom 29 Mai 1893 wegen des Artikels: „L'Ossario di Palestro" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1893, Z. 659/5259, die Weiterverbreitung der Nr. 152 der in Mailand erscheinenden Zeitschrift: „Corriere della Sera" vom 4, 5 und 6 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 12 Juni 1893, Z. 659/5259, die Weiterverbreitung der Nr. 156 der in Turin erscheinenden Zeitschrift: „Gazzetta del Popolo" vom 5—6 Juni 1893 nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1893, Z. 5625, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: "Volkswacht" vom 21 Juni 1893 wegen der Artikel: „Rundschau", Die Auflösung des politischen Vereines „Freiheit", „Eine Volksversammlung unter freiem Himmel" und „Der Gewerbeinspector von Olmütz" nach den §§ 300, 491, 493 St. G. und Art. V des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1893, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1893, Z. 5559, die Weiterverbreitung der Nr. 48 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung" vom 17 Juni 1893 wegen des Artikels: „Sprecht das Wort" nach den §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Juli 1893, Z. 4682, die Weiterverbreitung der Nr. 49 der Zeitschrift: „Deutscher Volksblatt" vom 27 Juni 1893 wegen des Artikels: „Der richtige Weg" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Brüx hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1893, Z. 4757, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Glück auf!" vom 28 Juli 1893 wegen der Artikel: „Unsere nächsten Aufgaben in Bezug der Organisation und Taktik", „Anarchistisches aus Falkenau" und „Bergarbeiterstreik in Duxer Revier" nach den §§ 300 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1893, Z. 8159, die Weiterverbreitung der Nr. 13 der Zeitschrift: „Posel z Podhori" vom 1 Juli 1893 wegen des Artikels: „Zpravy politicke" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1893, Z. 8061, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Rasple“ vom 30 Juni 1893 wegen des Artikels: „Smutna udalost“ „Mravokarce“ und des Bildes mit der Unterschrift: „Ti hrozni burici“ . . . . „a vzdy opatrna policie“ nach den §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juli 1893, Z. 8055, die Weiterverbreitung der Nr. 75 der Zeitschrift: „Delnicke Listy“ vom 28 Juni 1893 wegen des Artikels: „Stavka horniku kladensko-bustehradskych“, „Prolita krew delnictva“, „V Duchcove“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juli 1893, Z. 5068, die Weiterverbreitung der Nr. 44 der Zeitschrift: „Katolicka Dalmacija“ vom 26 Juni 1893 wegen des Artikels: Za hrvatsko drzavno i narodno prawo Izjava hrvatske sveucilistne mladezi u Gracu“ nach den §§ 58 c, 63, 302 und 305 St. G. verboten.

Zl. 172 (4656)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Mai 1893, Z. 4529/562, die Weiterverbreitung der ausländischen Druckschrift: „La cento citta d'Italia“, supplemento mensile illustrato del secolo ddo. Milano, 25 Aprile 1893 — Supplemento al No 9719 nach § 65 a St. G. und Art. IV. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1893, Z. 606/4833, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Tullioli Reminitcence d'un Bersagliere del 1848 al 1890 con 52 incisioni, Milano 1893, Libreria editrice, Galli di C. Chiesa e F. Giundani“ nach §§ 63, 65 a, 305 St. G. und Art. IV des Gesetzes vom 17 December 1862 Nr. 8 R. G. Bl. ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1893, Z. 2856, die Weiterverbreitung der Nr. 54 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 1 Juni 1893 (Edizione per Gorizia) wegen des Artikel: „La verita e questa“, „Sepuestri a palate“ und „Lo smarrimento di una lettera amorosa“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Görz hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1893, Z. 2950, die Weiterverbreitung der Nr. 55 der Zeitschrift: „Il Rinnovamento“ vom 7 Juni 1893 (Edizione per Gorizia) wegen der Artikel: „La caccia al „Rinnovamento“ und „A che giuoco si giuoca col “Rinnovamento“ nach § 300 St. G. und Art. VIII des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18535 [4618 3—3]

C. k. Sąd pow. miej. del. zawiadamia niewiadomego z pobytu Leiba Gengera, iż dnia 13 lipca 1893 do l 18535 Izaak Licht wniósł przeciw niemu pozew drob. o zapłatę 105 zł. 8 ct. i że ustanawiając dla niego kuratorem dr. adw. Szanzera termin do rozprawy drob. na dzień 25 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się Leiba Gengera, aby kuratorowi środków do obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał i o tem sąd zawiadomił.

Tarnów, 18 lipca 1893.

L. 7616 [4667 3—3]

C. k. Sdą powiatowy miejsko-delegowany w Rzeszowie ogłasza, że w sporze drobiazgowym Leona Dreiangla przeciw Ignacemu Pollakowa pto 45 zł. z pn. adwokata dr. Malca kuratorem dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego ustanowił i kuratorowi skargę z terminem na 17 sierpnia 1893 godz. 9 rano doręczył.

Rzeszów, 12 lipca 1893.

L. 30914 [4582 3—3]

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy kuponów płatnych 1 maja „1893 w kwocie po 12 zł. 50 ct. od ośmiu sztuk 5 prc. nieprzemiowanych listów zastawnych c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie serya B. nr. 960, 4052 4406, 6160, 6161, 6783, 6787, 6788 opiewających każdy na 500 zł., by kupony te najdalej w rok 6 tygodni i 3 dni po ogłoszeniu ostatniego edyktu w Gazecie lwowskiej tem pewniej tut. sądowi przedłożyli ileże po bezskutecznym upływie tego terminu powyższe kupony na prośbę Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu w Krakowie za zgasłe uznane będą.

Lwów, dnia 1 lipca 1893.

L. 39346 [4731 3—3]

Według reskryptu wys. ck. Ministerstwa handlu z dnia 18 bm. 1893 l. 37868 wolno przesyłać próbki towarowe w stosunkach z Egiptem do wysokości wagi 350 gramów począwszy od 1 sierpnia 1893.

Lwów, dnia 28 lipca 1893.

L. 2858 [4722 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia niewiadomych z życia i miejsca pobytu Anastazyę z Zarewiczów Pokińską i Nisłę Halpern, że Leib i Roza Weiss przeciw tymże pozew de praes. 1 sierpnia 1892 l. 7428 o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności pod lk. 108 w Skolem wystąpili, że dla pozwanych Bronisława Nartowskiego ze Skolego kuratorem ad actum ustanowiono i wzywa się ich, by temu kuratorowi środki do obrony potrzebne dostarczyli, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali z tem, że termin do rozprawy ustnej na dzień 8 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Skole, 30 maja 1893.

L. 10168 [4732 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. w Rzeszowie uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Sische Speisera, że A. Schwanenfeld wytoczył przeciw niemu pozew drobiazgowy o 9 zł. że dla niego ustanowiono kuratorem adwokata dr. Malca w Rzeszowie i temuż pozew zadekretowany do rozprawy na dniu 25 sierpnia 1893 doręczono.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 5119 [4669 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Bukowsku zawiadamia nieznaną z pobytu Rozalię Gorzkowską. że przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 26 maja 1892 l. 3022 kuratorowi jej Józefowi Sabatowi doręczono.

Bukowsko, 12 lipca 1893.

L. 8692 [4672 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Rohatynie zawiadamia niniejszym edyktem, że Mikołaj Skrocki i Marjanna Skrocka przeciw Franciszkowi Kreyczy vel Kreczik i Maryi Kreyczy vel Kreczik 2o ślubu Urszel na dniu 14 lipca 1893 l. 8692 pozew o uznanie prawa własności do ciała hipotecznego objętego, wyk. hip. l. 387 ks. gr. gminy Rohatyn, na który do rozprawy ustnej termin na dzień 26 października 1893 o godzinie 9 rano wyznaczony został.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu pozwanego Franciszka Kreycza vel Kreczik a względnie także dla jego niewiadomych ze życia i miejsca pobytu spadkobierców ustanawia się na jego koszt i niebezpieczeństwo kuratorem ad actum Antoniego Schäfera z Rohatyna i jemu pozew powyższy się doręcza, zaś pozwanego Franciszka Kryeczy vel Kreczik się wzywa, aby się do rzeczonego kuratora zgłosił, jemu potrzebnej informacyi udzielił, lub innego zastępcę sądowi wymienił, inaczej dalsze uchwały w tej sprawie kuratorowi z prawnym skutkiem doręczane będą.

Rohatyn. 14 lipca 1893.

L. 3736 [4769 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Skolem zawiadamia nieznane z życia i miejsca pobytu Izaka Horowitza, że Fischel i Beile Mehler wnieśli przeciw niemu w tutejszym sądzie pozew de praes. 22 kwietnia 1893 l. 3736 o uznanie i intabulacyę prawa własności do realności pod lk. 37 w Skolem z pn., że dla niego kuratorem c. k. notaryusza Nartowskiego w Skolem ustanowiono i że ma on temuż kuratorowi wszelkie środki do obrony potrzebne dostarczyć, lub innego pełnomocnika sądowi wskazać.

Do rozprawy w powyższej sprawie wyznaczono w tutejszym sądzie termin na 8 sierpnia 1893 na godz 9 rano.

Skole, 30 maja 1893

L. 6589 [4763 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Mikołaja i Antoninę Kowalskich, że przeciw nim wniósł Mendel Jechnowicz pozew o zapłatę 145 zł. a. w., na który termin do rozprawy na dzień 16 sierpnia 1893 o 9 rano wyznaczony został.

Wzywa się tedy Mikołaja i Antoninę Kowalskich, aby ustanowionemu dla nich kuratorowi adw. dr. Brandtowi w Mielcu potrzebnej informacyi przed terminem udzielili, lub też innego pełnomocnika ustanowili, inaczej bowiem sami sobie skutki szkodliwe przypisać będą musieli.

Mielec, 10 czerwca 1893.

L. 4908]4750 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Abrahama Jakóba Mansberga, że na pozew Jakóba Elsnera de pr. 5 lipca 1893 l. 4908 przeciw niemu o zapłacenie sumy 66 zł. 26 ct. w. a. wyznaczył termin do rozprawy sumaryecznej na dzień 4 września 1893 o godzinie 10 rano i że dla niego ustanowił kuratora w osobie dr. Luki adw. w Złoczowie.

Wzywa się przeto pozwanego, aby co do swej obrony z kuratorem się porozumiał, lub innego pełnomocnika przedstawił, ileże w razie przeciwnym skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

Złoczów, 8 lipca 1893.

L. 4936 [4757 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mikulińcach ustanawia w sporze Daniela Dajdaka przeciw nieletnim po śp. Mikołaju Dajdaku pozostałym dzieciom, Michałowi Matysa i innym o uznanie prawa własności do połowy parc. grunt. 4259/1 wyk. hip. 535 ks. gr. gm. Nastasów objętej z pn. dla z miejsca pobytu niewiadomej pozwanej Anny Petrowskiej kuratora ad actum w osobie Łukasza Żmurko z Nastowa i do wniesienia obrony wyznacza termin na dzień 15 sierpnia 1893 o godzinie 9 rano.

O tem zawiadamia się Annę Petrowską z wezwaniem, by się z ustanowionym dla niej kuratorem porozumiała, lub innego sądowi przedstawiła.

C. k. Sąd powiatowy.

Mikulińce, 1 lipca 1893.

L. 2738 [4687 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia Marcina Bałamuta, iż przeciw niemu oraz Michałowi, Franciszce, Szczepanowi i Janowi Bałamutom, Michałowi Żelaznemu, tudzież masie spadowej Tomasza Bałamuta wniósł Izaak Karpf pod dniem 20 kwietnia 1893 l. 2738 do tutejszego sądu pozew o zniesienie współwłasności realności wykazem 242 ks. gr. gminy kat. Sokołów objętej, na skutek którego termin do ustnej rozprawy na dzień 18 paździe nika 1893 wyznaczonym został i dlań kuratora w osobie p. Karola Rampelta zastępcy c. k. notar. w Sokołowie ustanowiono.

Wzywa się zatem niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Bałamuta, aby na powyższym terminie bądź sam osobiście się stawił, bądź ustanowionemu kuratorowi środków do obrony udzielił, bądź też innego należycie umocowanego pełnomocika do tej obrony na powyższy termin przysłał, gdyż w razie przeciwnym złe skutki z tego zaniebania dlań wyniknąć mogące sobie będzie musiał przypisać.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokołów, dnia 12 czerwca 1893.

L. 2112 [4793 1—3]

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia nieobecnego z miejsca pobytu niewiadomego Teofila Juszczyka, iż przeciwko niemu wniósł pozew de praes. 18 kwietnia 1893 l. 2112 Dawid Keil o 214 zł. w. a. z pn. w której to sprawie termin do rozprawy sumaryecznej na dzień 25 sierpnia 1893 o 9 rano wyznaczono ustanawiając dla niego kuratorem Maksyma Juszczyka ze Słotwin.

Wzywa się zatem nieobecnego, aby ustanowionemu kuratorowi przed terminem środków do obrony dostarczył, lub wskazał innego pełnomocnika, wszelkie bowiem skutki z zaniedbania pochodzące sam sobie przypisze.

Muszyna, dnia 18 kwietnia 1893.

L. 10211 [4791 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanego Maurycego Thorna, że przeciw niemu wniósł Fischel Süsseles pozew de praes. 27 czerwca 1893 l. 10211 o 25 zł. z pn., na który termin do rozprawy drobiazgowej na dzień sierpnia 1893 o godzinie 9 rano został wyznaczony.

Dla Maurycego Thorna ustanawia się kuratorem adw. dr. Münza z Jarosławia, a Maurycego Thorna wzywa się, aby ustanowionemu kuratorowi zawczasu udzielił informacyi, lub sądowi innego przedstawił pełnomocnika, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Jarosław, 27 czerwca 1893.

L. 11698 [4790 1—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Zuzannę Mitschke, że przeciw niej i spólnikom wytoczyli Karol i Aniela Fischerowie spór ustny o uznanie i zaintabulowanie ich za właścicieli realności nr. 91 (starej 92) w Jarosławiu na krakowskiem i że termin do obrony na 21 sierpnia 1893 wyznaczono.

Poleca się zarazem Zuzannie Mitschke, by ustanowionemu dla niej kuratorowi adw. dr. Grabowskiemu w Jarosławiu dała potrzebną informacyę, względnie innego przedstawiła pełnomocnika.

Jarosław, 26 lipca 1893.

L. 3549 [4660 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w sprawie wykreślenia prawa dożywotniego posiadania zarządu i użytkowania dóbr Nędza wyk. hip. l. 579 objętych, przez czas życia śp. Agnieszki Rylskiej dla Agnieszki Rylskiej, a właściwie tejże prawonabywcy Jana Żółkiewskiego i tegoż prawonabywczyni Felicyi Rodkiewiczowej zaintabulowanego w poz. 4 i 6 karty B. i w poz. 3 i 4 karty C. z wszystkiemi nadciężarami prawo to obciążającemi zawiadamia z życia i miejsca pobytu nieznanych wierzycieli Romana Bastgena, Mendla Lautersteina Jana Stromengera, Leona Laudy, Mendla Appermana Joela Barta, Jana Żółkiewskiego, Izydora Rosina, Markusa Pintera, Adolfa Hirscha Josla Wernera, Szapsę Millera, Józefa Wanka, Józefa Szyje Goldsanda, Piotra Pleśniarskiego, Mendla Freundlicha, Izaka Pintera, Eliasza Pintera i Borucha Menkesa, że ustanowił dla nich kuratora w osobie dr. J. Flakowicza, adwokata krajowego w Sanoku z którym porozumieć się i jemu informacyę w tej sprawie udzielić lub innego zastępcę sądowi wykazać mają, gdyż inaczej skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sobie przypiszą.

Sanok, 8 czerwca 1893.

L. 4441 [4648 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Nykoluka z Mielnicy że przeciw niemu w dniu 19 maja 1893 l. 4441 Fedor Rusyn wniósł pozew o zapłacenie 50 zł. na który do rozprawy naznaczono termin na dzień 28 września 1893 o godz. 9 rano, na którym albo osobiście, albo w zastępstwie pełnomocnika przez siebie ustanowionego stawać ma, gdyż w przeciwnym razie rozprawa ta przeprowadzoną zostanie z ustanowionym kuratorem, któremu należytą informacyę udzielić powinien.

Mielnica, 20 maja 1893.

L. 4152 [4663 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Włodzimierza Chodynieckiego, że na skutek skargi wekslowej Agnieszki Kwarciak wydany został przeciw niemu w dniu 27 maja 1893 l. 3481 nakaz zapłaty sumy 14 zł., z większej 21 zł. 50 ct. z pn., który to nakaz doręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adw. dr. Kornowi w Wadowicach.

Wzywa się zatem Włodzimierza Chodynieckiego, aby ustanowionemu kuratorowi środki do obrony służące podał, lub innego zastępcę sądowi wskazał, gdyż inaczej spór na jego koszta i niebezpieczeństwo z kuratorem przeprowadzony będzie.

Wadowice, 8 lipca 1893.

L. 10382 [4665 3—3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu i życia Sebastyana Marszalskiego, że w sprawie wydzielenia z realności whl. 116 gm. kat. Siedlce parcel gruntowych na rzecz Pawła Muchy i wpisu własności takowej na rzecz Jędrzeja Muchy ustanowił dla niego kuratorem ad actum tut. adw. dr. Chlebowskiego i temuż doręczył tutejszo-sądową rezolucyę z dnia 17 czerwca 1893 l. 10382 dlań przeznaczoną.

C. k. Sąd pow. miej.-deleg.

Nowy Sącz, 17 czerwca 1893.

L. 30634 [4632 3—3]

C. k. Sąd krajowy w Lwowie wzywa posiadaczy kuponu nr. 16 płatnego 1 listopada 1891, kuponu nr. 17 płatnego 1 maja 1892, kuponu nr. 18 płatnego 1 listopada 1892, kuponu nr. 19 płatnego 1 maja 1892, kuponu nr. 20 płatnego 1 listopada 1893 od obligacyi indemnizacyjnej gal. okręgu lwowskiego nr. 10434 na 1000 zł. z daty Lwów 1 listopada 1853 wystawionej na rzecz masy spadkowej Karola Zagórskiego, zaopatrzonej żyrem in bianco, by najdalej w rok 6 tygodni i 3 dni po ogłoszeniu ostatniego edyktu w gazecie lwowskiej, zaś kupon ostatniego od dnia płatności tegoż t. j. od 1 listopada 1893, tem pewniej w tut. sądzie przedłożyli, ileże po bezskutecznym tych terminów upływie powyższe kupony na prośbę Hirscha Garfunkla za zgasłe uznane będą.

Lwów, 1 lipca 1893.

L. 4008 [4677 3—3]

C. k. Sanocki Sąd obwodowy zawiadamia w sprawie zaintabulowania Antoniego Dziubana za właściciela realności objętej, whl. 460 ks. gr. gm. Sanoka niewiadomych z miejsca pobytu Jana i Katarzynę Pytlów, że ustanowił dla nich kuratorem Feliksa Rudzika z Sanoka, któremu doręcza uchwałę z dnia 19 listopada 1892 l. 6326 dla tych nieobecnych przeznaczoną i wzywa tych nieobecnych, by w tej sprawie z ustanowionym kuratorem się porozumieli, inaczej skutki tego zaniedbania sami sobie przypiszą.

Sanok, 27 czerwca 1893.

L. 10132 [4654 3 3]

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie wiadomo czyni, że dla Izaka Lauterpachta z życia i miejsca pobytu niewiadomego z powodu wniesionej do l. 3990 prośby firmy Maurycego Sonnenschein przeciw niemu pto 115 zł. 50 ct. w. a. z pn. o dozwolenie licytacyi n ruchomości ustanowionym został kuratorem dr. Obmiński, a zastępcą dr. Zbyszewski.

Zarazem wzywamy Izaka Lauterpachta, aby się u kuratora, lub też osobiście w sądzie zgłosił, lub też innego zastępcę sobie wybrał, ileże wszelkie niekorzystne skutki sam sobie przypisze.

We Lwowie, 4 marca 1893.

L. 12476 [4637 3—3]

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu I. Friedländera, że z powodu wniesionego przez Reginę Machlowiczową podania de praes. 21 czerwca 1893 l. 12476 o wykreślenie prenotacyi prawa zastawu dla sumy 900 zł. na karcie ciężarów whl. 18 ks. gr. gm. Grabówka jako obciążenie połowy realności pod lk. 136 na Grabówce położonej, Gerschona Geldlaura własnej, uskutecznionej wraz z zaintabulowanem w stanie biernym połowy tej sumy egzekucyjnem prawem zastawu na rzecz I. Friedländera dla 255 tal. 28 sr. gr. z pn., dla niego kuratorem dr. Ringelheim adw. w Tarnowie ustanowionym został i wezwanie na termin dnia 18 sierpnia 1893 do przesłuchania interesowanych po myśli §. 45 ust. hip. wyznaczony, kuratorowi doręczone zostało.

Tarnów, 20 lipca 1893.

L 6773 [4659 3—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Meilecha Sperlinga dnia 27 lipca 1893 l. 6773 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. pn. i takowy doręczno mianowanemu dla niego kuratorowi adw. dr. Uiberallowi w Rzeszowie

Wzywamy Salamona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 6762 [4658 3 3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy w Rzeszowie w sprawie wekslowej Józefa Druckera przeciw Salamonowi Schenklowi o 500 zł. a. w. z pn. celem doręczenia nakazu zapłaty pod dniem 26 lipca 1893 l. 6727 wydanego, ustanawia dla nieobecnego pozwanego Salamona Schenkla kuratora adw. dr Uiberalla w Rzeszowie, z substytucyą adw. dr. Izydora Reinera i temuż nakaz zapłaty doręcza.

Wzywa się niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Schenkla, aby kuratorowi potrzebnych dowodów dostarczył, lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 3840 [4741 3—3]

C. k. Sąd powiatowy w Jordanowie zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Józefa Juszczaka że Jacenty Sularz ze Skawy wniósł przeciw niemu dnia 15 lipca 1893 pozew o zapłacenie 40 zł. a. w. że do rozprawy drobiazgowej termin na dzień 16 sierpnia 1893 o godzinie 8 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Tomasza Sularza ze Skawy ustanowiono.

Wzywa się zatem Józefa Juszczaka aby kuratorowi informacyę do sporu udzielił, lub innego zastępcę sądowi wskazał, inaczej bowiem skutki zaniedbania sam sobie przypisze.

C. k. Sąd powiatowy.

Jordanów, dnia 20 lipca 1893.

L. 4387 [4678 3—3]

Wadowicki Sąd obwodowy zarządzając na prośbę gm. Stryszów postępowanie celem umorzenia zaginionych książeczek wkładkowych powiatowej Kasy oszczędności w Wadowicach, a mianowicie książeczki wystawionej w dniu 15 lipca 1882 na imię Jana Spiewli zaopatrzonej nr. 2177 opiewającej na 300 zł. wa , książeczki wkładkowej nr. 2178 wystawionej 15 lipca 1882 na imię Jana Kwartnika opiewającej na 250 zł. i książeczki wkładkowej nr. 3599, 23 maja 1885 wystawionej na imię Jana Kwartnika opiewającej na 150 zł. wzywamy posiadacza tych książeczek, aby je w ciągu sześciu miesięcy od ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie Lwowskiej okazał w sądzie tutejszym, gdyż w razie przeciwnym książeczki te za nieistniejące uznane, a wystawca takowych nie będzie za nie odpowiedzialnym.

Wadowice, 15 lipca 1893.

L. 2382 [4680 3—3]

Niewiadomego z miejsca pobytu Marcina Jachymka wzywa się by w przeciągu roku do spadku po Baltazarze Jachymku zmarłym w Mirowie dnia 13 marca 1884 z pozostawieniem kodycylu z dnia 6 marca 1884 zgłosił, ileże spadek z ustanowionym dlań kuratorem Wawrzyńcem Jachymkiem pertraktowanym i przyznanym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy.

Krzeszowice, 26 czerwca 1893.

L. 5145 [4679 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie zawiadamia niniejszem Mosesa Schapira, że na prośbę Abrahama Kargera de praes. 12 lipca 1893 do l. 5145 tusądową uchwałą z dnia 15 lipca 1893 do l. 5145 przeciw niemu o nakaz zapłaty sumy wekslowej 124 zł. wa. zpn. wydany został, gdy tenże pozwany Moses Schapira z życia i miejsca pobytu jest niewiadomym, przeto c. k. sąd obwodowy w Złoczowie w celu zastępowania w niniejszej wedle ustaw wekslowych przeprowadzić się mającej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił kuratorem tutejszego adw. dr Billeta z dodaniem mu na zastępcę adw. dr. Kołaczkowskiego.

Upominamy niniejszym edyktem pozwanego, aby się do ustanowionego kuratora zgłosił, i jemu swe kroki obronne podał lub innego obrońcę wybrał, c. k. sądowi doniósł i w ogóle możebnych do swej obrony środków prawnych użył, gdyż w przeciwnym razie wynikłe złe skutki samemu sobie będzie musiał przypisać.

Złoczów, dnia 15 lipca 1893.

L. 15881 [4698 1—3]

C. k. Sąd krajowy zarządzając na prośbę Andrzeja Rybarczyka postępowanie w celu umorzenia książeczki kasy oszczędności m. Krakowa nr. 96422 na imię Andrzeja Rybarczyka wystawionej, której saldo w dniu 1 stycznia 1893 wynosiło 964 zł. 74 ct. wa. wzywa każdego posiadacza tej książeczki ażeby ją w przeciągu sześciu miesięcy licząc od ostatniego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej okazał, tem pewniej, ile że inaczej ta książeczka na ponowne żądanie za pozbawioną wszelkiej mocy uznaną, a kasa oszczędności temuż na mocy tej książeczki odpowiedzialną nie będzie.

Kraków, 19 maja 1893.

L. 6769 [4657 1—3]

C. k. Sąd obwodowy jako Trybunał handlowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Schenkla, że przeciw niemu na prośbę Herscha Grünstenia z dnia 27 lipca 1893 l. 6769 wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. zpn. i takowy wręczono ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Uiberalowi w Rzeszowie.

Wzywamy Salamona Schenkla, ażeby kuratorowi potrzebnych dokumentów do obrony dostarczył lub innego zastępcę ustanowił.

Rzeszów, 27 lipca 1893.

L. 7470 [4688 1—3]

Iwana Hamiłka zawiadamia się, że dla niego kurator Antoni Namieśniowski z Ustrzyk w celu doręczenia uchwały z 28 czerwca 1891 l. 3885 ustanowiony został.

Ustrzyki, 26 listopada 1891.

L. 23410 [4705 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Cypres, że przeciw niej wniósł Salomon Rittermann pozew de praes. 11 lipca 1893 l. 23410 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 125 zł. a. w. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 13 lipca 1893 l. 23410 doręczony został ustanowionemu dla tejże kuratorowi adw. dr. Stanisławowi Tomikowi, z substytucyą adw. dr. Judkiewicza w Krakowie i poleca Maryi Cypres, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczyła, lub innego pełnomocnika sobie obrała i sądowi o tem doniosła, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sama sobie przypisze.

Kraków, 13 lipca 1893.

L. 24137 [4703 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jabobera, że przeciw niemu wniósł Maurycy Lipschütz pozew de prs. 17 lipca 1893 l. 24137 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. w. a. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24137 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Józefowi Kopffowi, z substytucyą adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 18 lipca 1893.

L 24241 [4702 1—3]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izraela Jakobera, że przeciw niemu wniósł Dawid Mahler pozew de praes. 17 lipca 1893 l. 24241 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 250 zł. a. w. z przyn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 18 lipca 1893 l. 24241 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Józefowi Kopffowi, z substytucyą adw. dr. Smolarskiego w Krakowie i poleca Izraelowi Jakoberowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 18 lipca 1893.

L. 23284 [4706 1—3]

C k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Władysława Rozwadowskiego, że przeciw niemu wniósł Kazimierz Odrzywolski pozew de praes. 10 lipca 1893 l. 23284 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 1000 zł. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 11 lipca 1893 l. 23284 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Rosenblattowi z substytucyą adw. dr Tomika w Krakowie i poleca Władysławowi Rozwadowskiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, 11 lipca 1893.

L. 14795 [4712]

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy poleca wpisanie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy już istniejącej firmie „R. Anisfeld" handel strojów damskich w Krakowie,

1) że wskutek zaszłej śmierci Rafała Anisfelda, właściciela tegoż handlu, dalsze tymczasowe prowadzenie tegoż handlu uchwałą c. k. sądu krajowego cywilnego jako Instancyi spadek po Rafale Anisfeldzie pertraktującej, tudzież jako Instancyi nadopiekuńczej z dnia 4 kwietnia 1893 l. 10691 poruczone zostało Chanie z Rakowerów Anisfeldowej i Samuelowi Mojżeszowi 2 im. Anisfeldowi, jako ustanowionej opiece małoletnich spadkobierców Rafała Anisfelda tj. Sary z Anisfeldów Hirschowej, Getzla Anisfelda i Małki Taubel z Anisfeldów Goldlustowej, wspólnie z pełnoletnimi tegoż Rafała Anisfelda spadkobiercami, a to: Samuelem Mojżeszem 2 im. Anisfeldem, Salamonem Anisfeldem, Leblem Schmerlem Anisfeldem i Hindą z Anisfeldów Majersdorfową, a to wskutek zezwolenia wszystkich deklarowanych spadkobierców pod dotyczasową firmą „R. Anisfeld".

2) że firmę handlu tegoż podpisywać będą pełnoletni spadkobiercy Samuel Mojżesz i Löbel Schmerl Anisfeld kollektywnie w ten sposób, że pod wypisaną firmą „R. Anisfeld" każdy swoje nazwisko wraz z początkowemi literami swych imion, a więc „S. M. Anisfeld" i L Sch. Anisfeld" pod pisze."

Kraków, dnia 12 maja 1893.

L. 5106 [4783 —3]

C. k. Sąd powiatowy miejsko-delegowany w Nowym Sączu zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ferdynanda Kozika, że rezolucyą z dnia 19 marca 1893 l. 5106 zezwolił na wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla kwoty 60 zł. z pn. na rzecz Jenty Hochbergerowej w stanie biernym realności jego w Posadowy whl. 46 objętej i rezolucyę dotyczącą doręczył do rąk ustanowionego kuratora adw. dr. Wąsikiewicza.

Nowy Sącz, 20 marca 1893.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie. 1027

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów p. Franciszkowi i Aloizie małż. Kracmarom kapitał 14.884 zł. 88 ct. wa. listami zastawnymi pochodzący z większej sumy 15.000 zł. na hipotece dóbr Kępanów w powiecie bocheńskim położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 1 lipca 1893 jeszcze pozostały.

Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc p Franciszka i Aloizę małż. Kracmarów jako właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

We Lwowie, dnia 22 lipca 1893.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Dr. Ant. Roicki

od lat przeszło 20 specyalista chorób wenerycznych i skórnych, mieszka obecnie ul. Zimorowicza l. 5 prawie naprzeciw gmachu Sokoła, Ordynuje od godziny 10 do 11 z rana i od 3 do 5 po południu.
Na żądanie Poradnik pocztą zł. 1.50. 979

Maski druciane pszczelnicze po ct. 45 i 55 poleca **Piotr Chrząstowski, handel żelazny we Lwowie, plac kapitulny l. 1** (naprzeciw Katedry). 215
Cenniki illustr. różnych artykułów do dyspozycyi.

Brockhausa Leksykon bogato illustrowany, oprawny w pół safian, ostatnie wydanie w 16 wielkich tomach, prawie zupełnie nowy, do sprzedania zaraz za bardzo niską cenę. Zgłoszenia proszę adresować poczta główna Lwów. Dr. E. L. 1034

Sok malinowy $4^1/_2$ kilo 3 zł. 20 ct. z blaszanką sprzedaje apteka w Lubaczowie. 996

Najtańszy skład fortepianów, pianin, cyter, ulica Zulińskiego 6, parter, Kalinowski. 1026

Skład komisowy najlepszej
HERBATY firmy Wogau et Ska w Moskwie 1 funt ross. zł. 2 do zł. 6
Rumu doskonałego
$^1/_8$ litr. 40 ct. $^3/_4$ litr. zł. 2.50 utrzymują
Papée & Kościcki
Lwów, ulica 3 maja l. 2. 1018

Własnego wyrobu bieliznę

gotową wszelkiego rodzaju: damską, męską i dziecinną 982
poleca najtaniej M. Ballabana następca
Mikołaj Ludwig
Lwów, plac Maryacki 8.

LEOPOLD LITYNSKI

Lwów, ul. Kopernika l 2.
Wszelką desinfekcyą
en gros i en detail
Kwas karbolowy krystaliczny i surowy,
Wapno karbolowe,
Hysot, Siarkan żelazowy itd.
poleca najtaniej 1013
Leopold Lityński
we Lwowie ul. Kopernika 2.



Welocypedy dla chłopców
od 10 do 28 zł.
Maszyny do szycia
sprowadzam tylko pełnymi wagonami i tylko z najlepszych fabryk chrześciańskich.
Cena 27 do 65 zł., ratami po 4 zł. miesięcznie.
Józef Iwanicki
mechanik, 990
Główny skład: Lwów, hotel Żorza.
Filia: Kraków, Rynek l. 25.

BIURO 604
największego na kuli ziemskiej Towarzystwa ubezpieczeń życiowych
EQUITABLE
znajduje się we Lwowie przy ul. Wałowej l. 23.

Zapisywać można przez każdą księgarnię nagrodą odznaczone w 27 wydaniu wyszłe dzieło radcy med. dr. Mullera.
Das gestörte Nerven- und Sexual-System.
Przesyłka w kopercie za 60 ct. w znaczkach listowych. 497
Edward Bendt, Braunsehweig.

Za zezwoleniem świetnej c. k. Dyrekcyi policyi
zawsze cała noc otwarta
RESTAURACYA
i handel wina hiszpańskiego, węgierskiego i austryackiego 978
Teofila Teichmana
przy ulicy Jagiellońskiej pod l. 16
poleca znakomite jadło, napoje, drobne przekąski, wina doborowe, piwa znakomite, a nadto zaprowadziła **karty** abonamentowe w ten sposób, że kto **kupi** 10 kart po 40 ct. t. j. 4 zł., płaci nimi potrawy w wartości 5 zł. Całą noc otwarta restauracya przy ul. Jagiellońskiej l. 16 Teofila Teichmana

SZCZAWNICA

Zakład zdrojowo-kąpielowy i klimatyczny w powiecie nowotarskim, z 7 zdrojami silnej szczawy sodowo-słonej i sodowo-żelazistej. skutecznie działających we wszelkich nieżytach (katarach) tak narządu oddechowego jak i narządów trawienia, w długotrwałem zapaleniu płuc i rozedmie (astmie), przy wysiękach opłucnej, w początkach suchot, w chorobach dróg moczowych, w chorobach kobiecych, niedokrewności, błednicy.

Znakomita górska stacya klimatyczna z orzeźwiającem powietrzem.
Kuracya mleczna, żętyczna i kefirowa.
Pierwszorzędna wziewalnia solankowa i balsamiczno-igliwiowa.
Zakład wodoleczniczy, kąpiele mineralne i rzeczne w bystrym Dunajcu.
Wszelkie urządzenia postępowe, 1200 pokoi dla gości, niektóre z kuchniami
W I. sezonie do 20 czerwca i w III po 20 sierpnia, oraz w porze jesiennej i zimowej mieszkania zakładowe o $^1/_3$ część tańsze przy najmie dziennym.
W sezonie II. uwolnienia od taksy zniesione.
Ze wszystkich linij kolejowych dojazd do stacyi w Starym Sączu, skąd drogą malowniczą wśród gór nad Dunajcem, 41 kilom. do Zakładu (5 godzin jazdy, odpoczynek w Łącku. — Pocztowóz, powozy i wózki według taksy.
Lekarz zakładowy dr. Wł. Sciborowski i 7 innych lekarzy udzielają chorym porady.
Wody ze zdrojów Józefiny, Magdaleny i czystej szczawy Jana na głównym składzie H. Mattoniego w Str. Sączu, we wszystkich aptekach i handlach wód mineralnych. 459
Prospekta rozsyła bezpłatnie i zamówienia na mieszkania przyjmuje
Zarząd Górnego Zakładu. **F. Wiśniewski.**

Pamiątka!

Na cześć 50-letn. jubileuszu biskupiego
Ojca św. Leoan XIII.
jest do nabycia fotografia w wielkim formacie w passe-par-tout oprawionym
przedstawiająca
J. S.
Leona XIII. w otoczeniu 60 panujących
z podpisami w języku francuskim.
Cena egz. zł. 3, z przesyłką zł. 3.10.
Zamówienia z prowincyi przyjmuje jedynie handel papierowy
Władysława Zborowicza
Lwów, ul. Sobieskiego l. 2.

SPORT!

Najlepsze papierki cygaretowe w książeczkach.
Gatunek bibułki dotąd **niebywały.**
Cena książeczki 5 ct.
do nabycia w sklepach
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie ul. Teatralna l. 3,
„ „ ul. Jagiellońska l. 6.
„ **w Krakowie**, Sukiennice 28.
Oraz we wszystkich znaczniejszych handlach i trafikach. 1020
Sprzedaż hurtowną, oraz wysyłkę na prowincyę uskutecznia
Zarząd fabryki tutek nieklejonych
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie, ulica Hetmańska l. 24.
oraz Związek kółek rolniczych w Krakowie.

BENEDYKT KOPERNICKI

optyk i mechanik „pod Kopernikiem“
Lwów, plac św. Ducha 482
(ul. Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu),



poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewikiery, lornety binokle, dalekowidze, barometry, ciepłomierze. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Wszelkie reparacye uskuteczniają się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincyi załatwiam odwrotnie

10 medali zasługi i 2 dyplomy uznania
za niezrównane wyroby
kosmetyczne i toaletowe.

Magnolina
skóra sucha, szorstka i zgrubiała pod wpływem Magnoliny, staje się miękką i delikatną. Magnolina usuwa czerwoność nosa, policzków i rąk.
Cena 1 zł. 50 ct.

Woda liliowa
usuwa z twarzy, szyi i piersi plamy żółte t. z. ostudy, ochrania płeć od opalenia słonecznego i wytwarzania się wągrów na twarzy. Flakon zł. 1.50

Pomada chinowa
wzmacnia cebulki włosowe i zapobiega wypadaniu włosów. Flakon ct. 80.

Woda ateńska
do zmywania włosów, zapobiega tworzeniu się łupieżu, ożywia i utrwala barwę i połysk.
Flakon 80 ct.

Brilantina
nadaje brodzie miękkość i naturalny połysk.
Cena 50 ct.

Olejek chino-taninowy
działa znakomicie na cebulki włosowe i na porost włosów. Cena 1 zł. 20 ct.

Esencya miętowa
do płukania ust
oprócz przyjemnego orzeźwiającego smaku i zapachu, bardzo korzystnie wpływa na dziąsła i zęby. — Flakon 50 ct.

Proszek roślinno-alkaliczny
do czyszczenia zębów
usuwa kamień i kwasy, które sprowadzają ból i cuchnienie zębów. Pudełko .0 i 60 ct.

Jan Ihnatowicz

sklepy własne:
we Lwowie, ulica Kopernika l. 3,
„ ulica Halicka, róg Boimów,
w Krakowie, Sukiennice l. 2 i
w Czerniowcach, Rynek l. 2.
880

P. T. Jednorocznym Ochotnikom

dostarcza eleganckich i gustownych mundurów
firma 102
H. Rosenthal
c. k. nadworny dostawca ozdobiony złotym krzyżem zasługi z koroną
we Lwowie, przy ulicy Kopernika l. 9.
Specyalne cenniki na żądanie darmo i opłatnie.

Handel herbaty chińsko-rossyjskiej EDMUNDA RIEDLA



we Lwowie, plac Maryacki 10,

poleca
HERBATE
zbioru majowego.

$^1/_2$ kilo Congo	zł.	1.60
„ Souchong czarna	„	2.—
„ zbiór majowy	„	3.—
„ Kaysow czarna	„	4.—
„ Melange do Lond.	„	4.—
„ Wysiewki herbaciane	„	1.30
„ Wysiewki herbaciane najlepsze	„	1.60

poleca najlepsze gatunki 847
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, $4^3/_4$ kilogr. w woreczku:

Portorico	9.—	$^1/_2$ kl.	—.90
Cuba grubo ziarnista	9.50	„	—.9[illegible]
Ceylon zielona	10.—	„	1.—
„ „ przednia	10.40	„	1.04
„ „ gruboziarn.	10.75	„	1.08
„ „ perłowa	10.75	„	1.08
Mocca arabsk. arom.	10.75	„	1.08
Jawa złota	10.75	„	1.08

Opakowanie nie liczy się. — Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Kantor miastowy ul. Hetmańska 22.
Fabryka sztucznych
NAWOZÓW
Spółki komandytowej
Juliana Wanga we Lwowie
poleca po ponownie zniżonych cenach, niższych, aniżeli jakakolwiek inna fabryka
roztworzoną kwasem siarkowym 1012
mączkę kościaną i superfosfaty
z gwarancyą najwyższych procentów składników i tej samej jak dotąd jakości.

Rok założenia **1849.**
S. Rapaport
Rok założenia **1849.**
Lwów, ul. Kazimierzowska l. 16,
poleca swój obfity zapas towarów żelaznych
a mianowicie: 513
żelazo sztabowe, blacha cynkowa i pocynkowana, abortury, klozety i wszelkie okucia do budowy, szyny kolejowe i trawersy jakoteż wszelkie artykuły do gorzelni.
Kupuje starą miedź i metale.

Pewną pomoc przy goścu, reumatyzmie



ogólnem osłabieniu nerwowem, newralgii, ischias, nerwowem osłabieniu żołądka, bolu głowy, paraliżu, bezsenności, bolu krzyża, wadach mleczowych, obstrukcyi i t. d. działa korzystnie, przez pierwsze powagi lekarskie zbadany uprzywilejowany i regulować się dający
galwano elektryczny **Aparat do froterowania** do użytku własnego
Systemu prof. dr. Volta,
Odznaczony dyplomem honorowym na wystawie w Kolonii n. Renem 1890 r., premiowany wielkim srebrnym medalem w Wels 1890, złotym medalem na hygienicznej wystawie w Stutgarcie 1890, wielkim srebrnym medalem na wystawie w Pradze 1891. 905
Prospekta z świadectwami można otrzymać bezpłatnie od właśc. przywilej
J. Angenfelda w Wiedniu I, Schulerstrasse 18.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.